Już jutro Gazeta Współczesna z nowym dodatkowym MAGAZYNEM

DZIŚ
po południu / w nocy
10° -3°

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

3 kwietnia 2014
czwartek
65(18006)
2,50 zł (w tym 8% vat)

Region >> Mimo braku pedagogów, nawet tylko jeden uczeń musi mieć lekcję etyki

Takie nauczanie nie ma sensu

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Nie ma ani pieniędzy, ani – w większości przypadków – nauczycieli. Mimo to, od września szkoły będą miały obowiązek zorganizowania lekcji etyki nawet dla jednego ucznia.

– Piramidalny absurd – uważa etyk prof. Jerzy Kopania. – Te działania przyniosą więcej szkody, niż pożytku.

Musieli oszczędzać

Aktualnie rodzice, bądź pełnoletni uczniowie mogą zdecydować: będą uczyć się religii, albo etyki. Z tej ostatniej możliwości korzysta niewiele osób. Na przykład w województwie podlaskim zajęcia prowadzone są zaledwie w 21 publicznych placówkach. Ilu uczniów na nie uczęszcza, nie wiadomo. Hanna Marek, rzecznik Kuratorium Oświaty w Białymstoku, informuje, że tego typu statystyki nie są prowadzone.

– W naszej szkole etyki uczy się około 30 osób – mówi Anna Snarska, wicedyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. – Utworzyliśmy grupę międzyoddziałową, zajęcia w której prowadzi zatrudniony na pół etatu doktor filozofii.

Rozmówczyni dodaje, że etyki uczą się nie tylko ci, którzy nie chcą uczęszczać na religię.

– Niektórzy chcą być i na jednych, i drugich zajęciach – dodaje Anna Snarska.

Kilkanaście osób zgłębia zasady etyki także w sejneńskim liceum. Tutaj również funkcjonuje międzyoddziałowa grupa, a zajęcia prowadzi jeden z nauczycieli.

– Ma dodatkowe godziny – precyzuje Andrzej Małkiński, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sejnach.

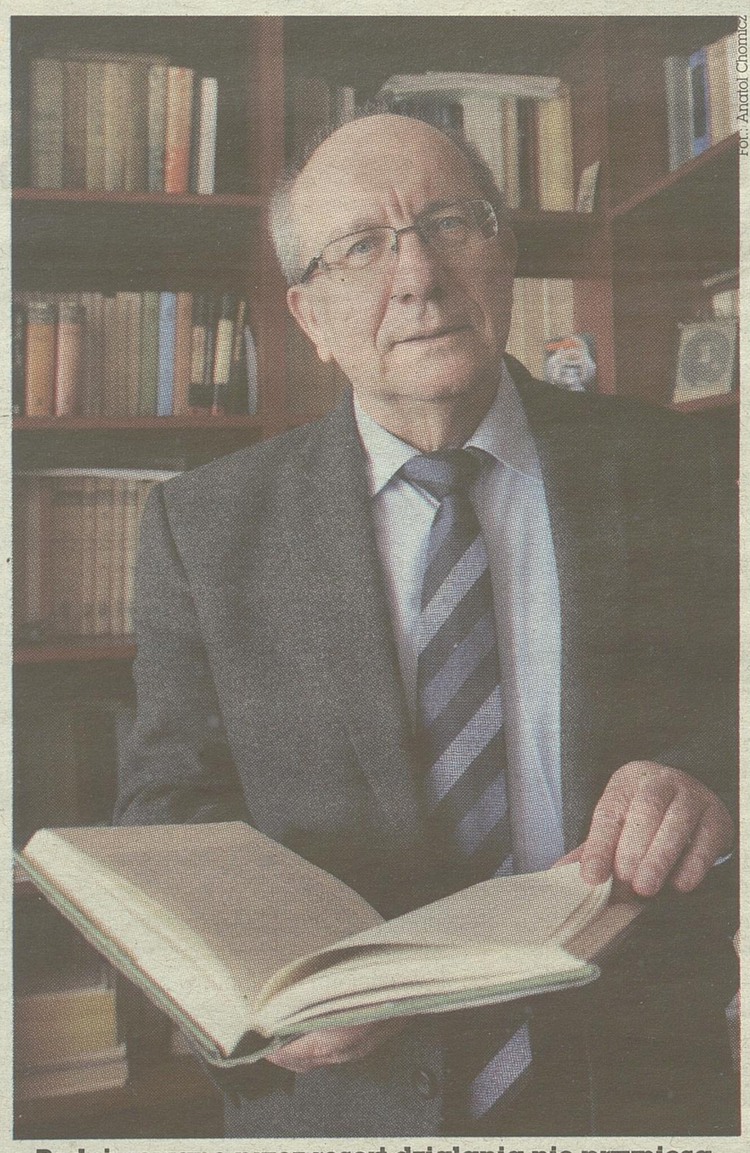
Ale są też i takie placówki, w których zajęć nie organizowano. Dyrektorzy argumentowali, że nie mieli wymaganego minimum, czyli siedmiu osób, by etyki nauczać. Nieoficjalnie tłumaczą, że to skutek braku pieniędzy.

– Władze miasta oszczędzają każdy grosz – przyznaje anonimowo jeden z naszych rozmówców. – A nauczycielowi trzeba zapłacić niezależnie od tego, czy uczy jednego, czy dwudziestu uczniów.

Gdzie więc trafiali ci, którzy nie chcieli chodzić na religię? Siedzieli w klasie, świetlicy, albo byli odsyłani do domów.

Trzeba szkolić pedagogów

Kilka dni temu minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska podpisała rozporządzenie, z którego wynika, że od września lekcje etyki muszą być organizowane przez dyrektorów szkół nawet dla jednego ucznia. Resort podkreśla, że dzięki temu wszyscy będą mogli korzystać z przysługujących im praw konstytucyjnych.



Fot. Anatol Chomicz

– Podejmowane przez resort działania nie przyniosą korzyści – uważa prof. Jerzy Kopania. – Wprowadzą zamieszanie i niepotrzebne wydatki.

Stanisław Zalewski, naczelnik wydziału edukacji Urzędu Miejskiego w Ełku, mówi, że w maju będzie wiadomo, z jak dużym problemem samorząd się zmierzy.

– Do końca kwietnia dyrektorzy szkół przekażą nam arkusze organizacyjne – precyzuje. – Wtedy będzie wiadomo, czy są uczniowie zainteresowani nauką etyki, czy nie. Do tej pory w podległych nam placówkach tego typu zajęcia nie były prowadzone.

Bogdan Dyjuk, dyrektor Augustowskiego Centrum Edukacji, nie ukrywa, że największym problemem będą pieniądze.

– Dodatkowy przedmiot, to dodatkowe godziny, za które trzeba zapłacić – argumentuje. – Nie mówiąc już o środkach niezbędnych do przeszkolenia pedagogów.

Etyka, to nie przedmiot

Grzegorzowi Kalejcie, nauczycielowi religii w Zespole Szkół nr 2 w Suwałkach, nie podoba się to, że etyka jest alternatywą dla religii. Uważa, że należałoby prowadzić i jedne, i drugie zajęcia.

Natomiast profesor Jerzy Kopania jest w ogóle przeciwny temu, by etykę traktować jako przedmiot.

– Normy moralne należy kształtować w rodzinie, a później podczas całego procesu edukacyjnego, a nie na jednej, czy dwóch godzinach tygodniowo – uzasadnia swój pogląd rozmówca. – To nie ma sensu. ▲

Dziś

Kramik: 7483 ogłoszenia

>> Białystok

▲ **Sąd: To nie zabójstwo. Rodzina ofiary: Skandal!** Sąd I instancji skazał 16-latkę na 15 lat pozbawienia wolności za zabójstwo kolegi. Wczoraj sąd apelacyjny zmienił kwalifikację czynu na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i zmniejszył wyrok do 8 lat więzienia. >>2

>> Mały Płock

▲ **Donos do inspekcji to walka polityczna.** Dzieci dojeżdżały do szkoły busem mającym m.in. dziury w podłodze, niesprawne światło stop i hamulec postojowy. Wójt gminy uważa, że za powiadomieniem inspekcji drogowej o stanie samochodu stoją jego polityczni przeciwnicy. >>3

>> Giżycko

▲ **Scena na złom.** Za 100 zł netto MOSiR sprzedał scenę nad Niegocinem, tzw. galeon. Teraz nowy właściciel musi rozebrać obiekt. >>3

>> Augustów

▲ **Beczek i opon pełno jest w puszczy.** – Są to przede wszystkim odpady poprodukcyjne. W zaroślach odkrywamy dziesiątki beczek z popiołem czy zużytych opon. – mówi Adam Sieńko, zastępca nadleśniczego w Augustowie. >>4

Białystok >> Sprzedano ostatnią działkę w podstrefie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Ten inwestor może stać się gwiazdą naszej gospodarki

Spółka High Tech Project kupiła ostatnią działkę w białostockiej podstrefie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Będzie tu robiła tzw. panele słoneczne. Zatrudni minimum 74 nowych pracowników i wyda nawet 195 mln zł.

W 18-letniej historii Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej więcej zainwestowały tylko firmy Rockwool i Pfleiderer Grajewo. Jednak nie mieszczą się one w podstrefie białostockiej i w dodatku w obu przypadkach był to kapitał zagraniczny. High Tech Project jest natomiast firmą polską – zarejestrowaną w ubiegłym roku w Warszawie, ale mającą też siedzibę w Białymstoku. W pod-strefie SSSE chce uruchomić zakład przemysłowy produkujący panele fotowoltaiczne – urządzenia przetwarzające energię słoneczną na odnawialną oraz ekologiczną energię elektryczną.

– Myślę, że dziś poznaliśmy nową wschodzącą gwiazdę podlaskiej gospodarki – komentował wczoraj Robert Żyliński, prezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Mają tu być rozwiązania na wskroś innowacyjne – firma nie udziela informacji na temat szczegółów chroniąc w ten sposób swoje plany. Jej prezesem jest Robert Kuraszkiewicz, m.in. wiceprezes Stowarzyszenia Energii Odnawialnej – jednej z trzech najważniejszych instytucji w Polsce reprezentujących branżę energii odnawialnej.

Działka, którą zajmie High Tech Project znajduje się vis-a-vis sądu przy ul. Mickiewicza. Ma ok. 3,4 ha wielkości i kosztowała High Tech Project 5,4 mln zł (cena wywoławcza) plus 100 złotych. Takie przebicie wystarczyło, bo spółka była jedyną chętną na ten teren. Złożyła ofertę na 25 minut przed końcem ich przyjmowania. 130 milionów zł to minimum, jakie HTP zainwestuje tu do marca 2018 roku – kwota ta może sięgnąć 195 milionów.

SSSE w Białymstoku to teren o powierzchni prawie 30 ha, który udało się sprzedać w ciągu 2,5 roku dziewięciu przedsiębiorstwom. Oprócz ostatniego są to: Bianor, Bison Chucs, Hartownia Białystok, KAN Sp. z o.o., Masterpress, Nibe-Biawar, Odlewnia Białystok i Rosti Polska.

W styczniu tego roku prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski zapowiedział złożenie latem wniosku o poszerzenie podstrefy o 19 ha znajdujących się wokół Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego.

– Objęcie terenów BPN-T terenem strefy oznaczałoby nową jakość jej działalności i korzyść dla firm wychodzących z parku i rosnących w strefie – komentuje prezes Żyliński.

Wartość zrealizowanych i zadeklarowanych inwestycji w białostockiej podstrefie to ok. 300 mln zł, a liczba zatrudnionych i mających tu wkrótce pracować ludzi – około 700 (bez HTP). **(peż)**

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl

Opinie

Do czerwca zakończy się remont ełckiego dworca kolejowego. Budynek wpisany jest do rejestru zabytków. Do tej pory odstraszał swym wyglądem. Teraz przyjeżdżający goście mogą podziwiać charakterystyczny dwuspadowy dach. Wkrótce ma też powstać hostel. Oto komentarze naszych Czytelników (pisownia oryginalna):

▲ **Nick: rycho100**
www.wspolczesna.pl
Jakich gości? Tędy nie wjadą żadni goście. Kolej odwołała kolejne pociągi. Remont, owszem jest potrzebny, ale dworzec powinno przejąć miasto i zmienić go na hostel, albo coś innego pożytecznego.

▲ **Nick: Mazur**
www.wspolczesna.pl
Władze naszego miasta Ełk, powinny już zacząć robić przygotowania do zabezpieczenia tego dworca od bezdomnych, którzy potrafią zniszczyć najlepsze, najdroższe remonty. Doskonałym tego przykładem jest dworzec w Giżycku, gdzie zimą nie można wejść do środka, jest taki smród i fetor.

▲ **Nick: dfdf**
www.wspolczesna.pl
Jak robotnicy odbudowali już dwuspadzisty dach? To co zrobili, to jakiś żart. Przed wojną dach był dużo wyższy, miał liczne lukarny, no i wieżyczkę z zegarem.

▲ **Nick: jan**
www.wspolczesna.pl
Z tym hostelem to chyba żart... **(azda)**

Jedyna taka okazja do podglądania sów w regionie



Fot. Artur Mikołajewski

Od 4 do 6 kwietnia w różnych miejscach województwa podlaskiego organizowana będzie Noc Sów. To ogólnopolskie wydarzenie edukacyjne, poświęcone tym tajemniczym ptakom, organizowane przez Ptaki Polskie i Stowarzyszenie Ochrony Sów.
Odbędzie się już po raz trzeci i zawsze jest sporo chętnych do udziału w nim. Oprócz Białegostoku na taka nocną wycieczkę wybrać się będzie można w: Białowieży, Goniądzu, Kalitniku (gm. Michałowo), Mielniku i Narewce.
Udział w wyprawie jest bezpłatny. Jej uczestnikiem może zostać każdy, niezależnie od wieku, zainteresowań i poziomu wiedzy na temat ptaków czy przyrody. Koniecznie trzeba jednak zgłosić organizatorom chęć uczestnictwa. Sugerują oni również, aby na wycieczkę terenową zabrać ciepłe ubranie i obuwie, lornetki, latarki, a także ciepły napój.
ab

W Magazynie

▲ **Złoty nasz powszedni.** W styczniu polski złoty obchodził 90. urodziny. Trudno przewidzieć, czy dociągnie do setki. Wcześniej może zostać wyparty przez euro. Jednak póki



co, od najbliższego poniedziałku w naszych portfelach zaczną pojawiać się – w miejsce zniszczonych – nowe polskie banknoty, ze zmienionymi zabezpieczeniami. Cała operacja wymiany potrwa kilka lat. Jak będą wyglądały nowe polskie pieniądze?
>>Czytaj jutro

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
8°	-1°	9°	0°
Ciśnienie 999 hPa		Ciśnienie 1001 hPa	

Suwałki		Ełk	
7°	-1°	8°	-1°
Ciśnienie 994 hPa		Ciśnienie 1003 hPa	

W dzień zachmurzenie małe. Wiatr słaby, wschodni. W nocy zachmurzenie małe. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

Białystok >> Mniejsza kara dla 16-latki za doprowadzenie do śmierci kolegi

Sąd: To nie zabójstwo. Rodzina ofiary: Skandal!

Syna i tak mi nie zwrócą! – mówiła zapłakana mama Piotra P. po opuszczeniu sali rozpraw. – Chłopak nie żyje, a dziewczyna, która zabiła, jest prawie niewinna. Na osiem lat pójdzie tylko do więzienia? Co to jest za sprawiedliwość?! – nie przebierała w słowach siostra zmarłego 23-latka z Białegostoku.

To reakcja rodziny ofiary na wczorajszy wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który zdecydowanie złagodził wyrok dla nastoletniej Klaudii S. Za zabójstwo kolegi w związku z rozbojem w I instancji skazana została na 15 lat pozbawienia wolności. Po odwołaniu obrońcy dziewczyny, sąd II instancji uznał, że to błąd. Nie było to zabójstwo, a spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w rezultacie śmiertelnego. Za to groziło Klaudii S. nie 25 lat, a 12 lat więzienia. Sąd wymierzył jej karę ośmiu lat pozbawienia wolności. To orzeczenie prawomocne.

– Dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie, chcąc zadać określone, nawet bardzo poważne obrażenia ciała. Konieczne jest ustalenie, czy swoim zamiarem taka osoba obejmowała skutek w postaci śmierci – tłumaczyła sędzia Halina Czaban. Jak dodała „bezspornych" dowodów na to, że Klaudia poszła za Piotrem do innego pomieszczenia, by go zabić – nie było.

28 kwietnia 2012 roku 16-letnia wówczas Klaudia S. (była sądzona jak dorosła) razem ze znajomymi piła alkohol i paliła marihuanę w barze, później – w mieszkaniu na Wysokim Stoczku w Białymstoku. W pewnym momencie nastolatka pokłóciła się z Piotrem P. o pieniądze, które był jej winien. Chłopak był już mocno pijany i nie miał sił się bronić. Leżał na łóżku. Klaudia kopała go po głowie i skakała po klatce piersiowej i twarzy. Później rozebrała i z pomocą kolegów wyniosła na balkon. Chłopak konał tam dwie noce. Jego znajomi nadal pili w mieszkaniu. Gdy ktoś wreszcie wezwał pogotowie, na pomoc było za późno. Po kilku dniach pobity zmarł.

Sąd apelacyjny nie do końca uznał za wiarygodne obciążające Klaudię S. zeznania świadka zdarzenia – Justyny Ż., z którą ofiara też miała konflikt i która uczestniczyła w jego pobiciu. Sędzia Czaban stwierdziła, że od początku zachowanie Klaudii S. powinno się oceniać w kategoriach spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a nie zabójstwa.

– Być może presja, czy zainteresowanie mediów spowodowało, że ta sprawa nabrała takiego kierunku. Materiał dowodowy, zebrany na etapie postępowania przygotowawczego, nie był bowiem tak jednoznaczny, jak chciałby tego prokurator – zaznaczała. Sąd apelacyjny podkreślił, że na wysokość kary rzutował nie tylko wiek oskarżonej, trudne warunki w jakich się wychowywała, ale również fakt, że nie popełniła dotąd żadnego czynu karalnego.

Od wyroków odwołali się także obrońcy Artura W. i Damiana Ż., skazanych za nieudzielenie pomocy ofierze. Drugi z nich odpowiada również o utrudnianie postępowanie karnego. Sąd apelacyjny uwzględnił większość wniosków obrony. Damianowi Ż. karę 2 lat i 3 miesięcy więzienia złagodził do 2 lat i wykonanie kary zawiesił. Oskarżonych o utrudnianie postępowania (w tym również Rafała G.) – uniewinnił. Wobec Artura W., skazanego na półtora roku więzienia za nieudzielenie pomocy, wyrok utrzymał w mocy. **(ika)**

Raczki >> Rocznica

Upamiętnią wicemarszałka

Tablica poświęcona wicemarszałkowi Senatu i Sejmu Krzysztofowi Putrze zostanie odsłonięta w jego rodzinnej parafii w Raczkach. Dójdzie do tego w ramach obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej.

Putra urodził się w Józefowie, gm. Raczki. Maturę zdawał w Suwałkach w Zespole Szkół Technicznych. Potem wyprowadził się do Białegostoku. Był posłem, senatorem, czołowym działaczem PiS. Zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie lotniczej.

Pomysł zawieszenia tablicy powstał wśród członków społecznego komitetu obchodów smoleńskiej rocznicy.

– Uznaliśmy, że w kościele, do którego Krzysztof Putra regularnie niegdyś uczęszczał, powinien zostać upamiętniony – mówi Jarosław Zieliński, przewodniczący komitetu. Jego członkowie pokryli koszt wykonania tablicy.

Na Suwalszczyźnie wciąż mieszka rodzina Krzysztofa Putry. W samych Suwałkach wicemarszałka upamiętniono już wcześniej. Tablice zawisły w jednym z kościołów oraz w ZST.

Uroczystości w Raczkach odbędą się w przyszłą niedzielę. Początek o godz. 11. **(tom)**

Kraj/region >> Znamy ranking uczelni wyższych, o którym decydowali pracodawcy

Firmy cenią głównie absolwentów politechnik

Politechnika Białostocka (34. miejsce) jest jedyną podlaską uczelnią, która znalazła się w rankingu przygotowanym przez tygodnik „Wprost". Ujęto w nim 50 szkół wyższych, których absolwenci są najbardziej poszukiwani przez pracodawców.

– Zestawienie powstało na podstawie badania ankietowego przeprowadzonego wśród 500 największych pod względem przychodów polskich firm – mówi Agnieszka Halicka z Politechniki Białostockiej.

W oczach szefów ankietowanych przedsiębiorstw podlaska uczelnia techniczna najlepiej kształci w dziedzinach: informatyka i telekomunikacja oraz elektronika i elektrotechnika (10. miejsca na liście: szkoły wyższe najbardziej cenione przez pracodawców według kierunków).

W rankingu „Wprost" trzy pierwsze pozycje zajęły: Politechnika Warszawska i Wrocławska oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie.

W zestawieniu „Wprost" nie znalazły się oba białostockie uniwersytety.

– Trudno komentować wyniki rankingu w sytuacji, gdy bardzo niewiele wiadomo o jego metodologii. Jak brzmiały pytania? Ile ich było? Nawet sami autorzy rankingu zaznaczyli, że zdecydowana większość badanych przedsiębiorstw to organizacje przemysłowe i dlatego w zestawieniu wyraźnie widać nadreprezentację kierunków technicznych i ekonomicznych – mówi Katarzyna Dziedzik, rzeczniczka Uniwersytetu w Białymstoku.

Zauważył to także Wojciech Winogrodzki, prezes Podlaskiego Związku Pracodawców.

– W tej chwili wśród pracodawców faworyzowane są osoby z wykształceniem technicznym. Wszystkie badania pokazują, że absolwentom takich kierunków jak informatyka, elektronika jest o wiele łatwiej znaleźć pracę. Popyt jest duży, a podaż nie tak wielka. A te dziedziny gospodarki bardzo się rozwijają – uważa.

Jego zdaniem słaba pozycja podlaskich uczelni, czy ich brak w rankingu wynika z kilku powodów, m.in. z jakości kształcenia, czy zbyt słabej współpracy z przedsiębiorcami.

– Nasze uczelnie są często zamknięte na otoczenie. Chodzi mi o obszar badań naukowych, ich poziom, zainteresowania naukowe. Z tego powodu absolwent Politechniki Warszawskiej będzie bardziej ceniony niż absolwent Politechniki Białostockiej – dodaje Wojciech Winogrodzki. **(mg)**

Kolno >> Policja

Do sądu za jazdę za radiowozem

To pracownik techniczny Komendy Powiatowej Policji w Kolnie pędził oznakowanym radiowozem z prędkością ponad 140 km/h, nie zwalniając nawet na ograniczeniu do 70 km/h w okolicy Rogienic w powiecie kolneńskim – twierdzą tamtejsi policjanci.

O sprawie pędzącego radiowozu głośno zrobiło się dwa tygodnie temu. Wtedy to do internetu trafił film, pokazujący brawurowy rajd oznakowanego samochodu kolneńskiej policji. Auto bez włączonych sygnałów świetlnych i dźwiękowych łamało przepisy ruchu drogowego.

– Kierujący radiowozem został ukarany mandatem w wysokości 200 zł i sześcioma punktami karnymi – informuje Joanna Makarewicz, oficer prasowy KPP w Kolnie. – Natomiast mężczyźni, którzy jechali za nim, dobrowolnie poddali się karze. Złożyliśmy do sądu wniosek o ukaranie kierowcy mandatem w wysokości 400 zł i 10 punktami karnymi, a mężczyzny, który nagrał i opublikował film, zawierający wulgaryzmy – grzywną w wysokości 300 zł.

Policjanci wnioskowali o wyższą karę dla jadącego za policyjnym autem niż dla pracownika komendy, gdyż – jak stwierdzili – musiał on jechać z większą prędkością, aby dogonić radiowóz.

Film pokazujący niezgodną z przepisami jazdę policyjnego wozu obejrzało na portalu YouTube ponad 36,5 tys. osób. **kpb**

Gm. Mały Płock >> Skandaliczny stan busa dowożącego uczniów. Co na to wójt?

Donos do inspekcji to walka polityczna

Dziury w podłodze, siedzenia „na druty" i brak światła stop to tylko część mankamentów szkolnego busa.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Podczas kontroli stanu technicznego inspektorzy nie mogli uwierzyć, jak pojazd ten mógł zostać dopuszczony do przewozu dzieci przez organizatora, czyli urząd gminy – podkreśla Dariusz Cerewicz, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Białymstoku. – Stwierdzono szereg nieprawidłowości, z czego najpoważniejsze to: skorodowane elementy konstrukcyjne, wycieki płynów eksploatacyjnych, niesprawny hamulec postojowy, niesprawne światło stop.



fot. WITD Białystok

Auto w takim stanie przeszło badania techniczne we wrześniu ub.r. – Prowadzimy kontrolę doraźną stacji diagnostycznej – mówi Henryk Duda, starosta kolneński.

Rzecznik dodaje, że podłoga pojazdu była tak skorodowana, że zagrażało to wypadnięciem pasażerów na jezdnię. Ławki, na których przewożono dzieci były przymocowane na „druty".

Inspektorzy zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu oraz zakazali dalszej jazdy. Było to w ubiegły piątek.

– Ten samochód ma 16 lat i jeździ po takich drogach, że nawet w ciągu jednego dnia mogło nastąpić jakieś uszkodzenie – uważa Józef Dymerski, wójt gminy Mały Płock, organizującej dowóz dzieci. – Ponadto jeździ nim tylko kilkoro dzieci do szkoły w Kątach, które w maju i czerwcu wolą do szkoły dojeżdżać rowerem lub skuterem.

Wójt dodaje, że gmina ma dwa szkolne autobusy i busa, a ten zatrzymany przez inspektorów i tak miał „iść do kasacji".

– Od poniedziałku dzieci jeżdżą innym busem – zapewnia. – Zatrudniliśmy też kierowcę. A za powiadomieniem WITD o stanie technicznym auta stoją moi przeciwnicy polityczni.

Gm. Krasnopol >> Firma żąda od gminy zwrotu darowizny

Bez wiatraków nie ma kasy

Gmina wykazała rażącą niewdzięczność – uważa firma, budująca turbiny wiatrowe. Grozi więc jej sądem i domaga się zwrotu 400 tys. zł, które przekazała samorządowi tytułem darowizny. To pierwszy taki przypadek w naszym regionie.

Józef Malinowski, przewodniczący Rady Gminy Krasnopol mówi, że decyzje w tej sprawie zostaną podjęte po orzeczeniu sądu administracyjnego.

Firmy wiatrowe, zainteresowane budową turbin na Suwalszczyźnie, przekazały sześciu samorządom kilka milionów zł darowizny. Wśród nich jest Krasnopol, który w 2012 r. otrzymał 400 tys. zł. Pieniądze miały być przeznaczone na oświatę oraz budowę dróg. Jednak w lipcu ub.r. radni przyjęli projekt uchwały obywatelskiej, który zakłada, że wiatraki mogą stanąć nie bliżej niż 2 km od siedlisk.

Zdaniem potencjalnego inwestora, taki zapis oznacza de facto zakaz budowy turbin na terenie całej gminy. W piśmie przedprocesowym firma podkreśla, że wójt i radni doskonale wiedzieli, iż pieniądze miały być przeznaczone na poprawę stanu dróg, którymi można byłoby dojechać do farm wiatrowych. A skoro uniemożliwili budowę turbin, to powinni darowiznę zwrócić.

– Każdy wykorzystuje te argumenty, które mu pasują – tłumaczy Malinowski. – Na terenie gminy można budować wiatraki, tyle że należy zachować ustaloną odległość.

Przewodniczący mówi, że stanowisko gminy w sprawie roszczeń firmy znane będzie po 10 kwietnia. Tego dnia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku, na wniosek potencjalnego inwestora będzie rozstrzygał, czy określająca odległość uchwała radnych jest ważna.

Jak pisaliśmy, parę tygodni temu WSA w Białymstoku uznał podobny dokument z gminy Jeleniewo za nieważny. **(wys)**

Podlaskie >> Firma sprzedaży bezpośredniej znika z rynku

Ponad 200 osób od razu na bruk

Przyszliśmy do pracy jak zwykle, ale na przywitanie otrzymaliśmy do podpisania rozwiązanie umów za porozumieniem stron – mówią byli już telemarketerzy firmy Eco-Vital. – Nikt nas wcześniej o tym nie uprzedzał.

Zwolnienia w Białymstoku objęły ponad 200 osób. Eco-Vital zwalnia też w innych miastach Polski. Firma zajmuje się sprzedażą garnków i sprzętu rehabilitacyjnego na pokazach, na które zapraszano głównie starszych ludzie. Do naszej redakcji zgłaszały się osoby, które czuły się oszukane przez Eco-Vital.

– Naszym zadaniem było zachęcanie klientów do udziału w pokazach produktów sprzedawanych przez przedstawicieli naszych pracodawców – mówi jedna ze zwolnionych. – Nie była to praca marzeń, ale staraliśmy się wykonywać ją jak najlepiej. Zwolnienie było dla nas ogromnym zaskoczeniem.

– Rzeczywiście zwolniliśmy ponad 200 osób – potwierdza Bartosz Szczęsny z firmy Eco-Vital. – Jest to związane z tym, że wycofujemy się z rynku w tym regionie. Zwolnieni pracownicy zatrudnieni byli na umowy-zlecenia, które mogą być rozwiązane w dowolnym momencie.

W umowie-zleceniu, pokazanej nam przez jednego ze zwolnionych, znajduje się jednak zapis o miesięcznym okresie wypowiedzenia.

– Zlecenie jako umowa cywilno-prawna nie gwarantuje okresu wypowiedzenia lub ekwiwalentu za jej zerwanie – wyjaśnia Krzysztof Rezanow z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku. – Chyba że treść umowy takie określa. Gdy jednak ktoś podpisał rozwiązanie umowy za porozumieniem stron, to godził się na nie ze skutkiem natychmiastowym

Zaznacza jednak, że zwolnione osoby zawsze mogą dochodzić swoich praw w sądzie. **(azda)**

Giżycko >> Zamieszanie wokół sprzedaży „galeonu" nad jeziorem. Urzędnicy zapewniają, że nie doszło do niegospodarności.

Scena na złom. Miasto dostało za nią 100 zł i 300 metrów chodnika.

Najpierw Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Giżycku wystawił scenę nad brzegiem jez. Niegocin, tzw. galeon na sprzedaż. Na konto instytucji wpłynęło 100 zł netto. Później nowy właściciel chciał odsprzedać konstrukcję za 180 tys. zł. Chętnych nie było. Teraz sam musi rozebrać starą konstrukcję.

Galeon nad jez. Niegocin, tuż przy miejskiej plaży w Giżycku, to scena w kształcie historycznego okrętu. Konstrukcja sprawia wrażenie, jakby wpływała z wody na plażę.

W latach 90. odbywały się tam koncerty. Teraz scena jest w opłakanym stanie. Władze miasta zdecydowały się na jej rozbiórkę. Przetarg został ogłoszony przez giżycki MOSiR. Wpłynęły dwie oferty. Jedna firma chciała, by miasto za demontaż zapłaciło jej blisko 80 tys. zł. Druga, z Dąbrówki Polskiej w powiecie gołdapskim, zaoferowała, że to ona zapłaci miastu symboliczne 100 zł.

Ponieważ głównym kryterium przetargu była cena, miasto wybrało drugą ofertę. Oprócz rozbiórki konstrukcji zwycięska firma miała uporządkować teren i ułożyć 300 mkw. chodnik.

Jednak zamiast przystąpić do pracy, zwycięska firma zamieściła w internecie ogłoszenie o sprzedaży galeonu. Chciała za niego 180 tys. zł.

– Wiem, że nie było chętnych – mówi Marian Mieńko, dyrektor giżyckiego MOSiR-u. – Firma otrzymała już zezwolenie na rozbiórkę.

Zdaniem dyrektora MOSiR-u cena 180 tys. zł za konstrukcję galeonu jest nieosiągalna, więc podejrzenia o niegospodarność są nieuzasadnione.

– Konstrukcja może ważyć około 60 ton. Licząc po 60 gr za kilogram złomu, daje to 36 tys. zł. A sama budowa chodnika pochłonęła około 30 tys. zł. Nie wydaje mi się więc, że straciliśmy na wyborze tej oferty – wylicza Mieńko.

Na wykonanie prac firma ma niewiele czasu, bo – zgodnie z zapisami przetargu – do 15 kwietnia. Później za każdy dzień zwłoki będzie musiała płacić po 2 tys. zł kary. **stef**



gizycko.pl

Giżycki „galeon" ma zniknąć do 15 kwietnia

Choroszcz >> Na 10-lecie chórzyści przygotowują specjalny koncert i wyjątkową płytę

Muzyczne modlitwy miejskiego chóru

Chór Miejski w Choroszczy działa od dekady i łączy pokolenia. I... modli się. O różne rzeczy.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Spotykają się dwa razy w tygodniu i śpiewają. Ale nie tylko. Podczas prób nawiązują się przyjaźnie, toczą dyskusje i bardziej i mniej poważne rozmowy o muzyce oraz życiu. Chór Miejski w Choroszczy pod dyrekcją Jerzego Tomzika od 10 lat zajmuje się muzyką. Występują nie tylko w mieście, przed wyjściem na scenę czują tremę, ale kiedy już zaczną śpiewać – przenoszą słuchaczy do magicznego świata.

– Patrzyłam przez lata na to, jak ten chór powstawał. Można powiedzieć, że jestem seniorką – mówi ze śmiechem Barbara Nikołajów z Białegostoku. – W tej chwili występuję gościnnie, przekazuję pałeczkę młodym.

W chórze Barbara znalazła się za sprawą ogłoszenia. Jak sama wspomina, zaczęło się niewinnie i nie wie, kiedy minęło 10 lat.

– Kiedy zaczynałam, był duży przekrój wiekowy, zresztą tak jest też i dziś – wspomina. – Od 10-letnich dzieci po dorosłe osoby. To zawsze był taki chór rodzinny. Próba za próbą coraz poważniej to wyglądało – pierwsze koncerty, pierwsza próba, pierwsza trema, wyjazdy, płyta. Teraz za kilka dni drugi album. To niezwykła przygoda.

Pierwsza płyta chórzystów ukazała się 5 lat temu i była poświęcona rodzicom. Na dniach ma się ukazać drugi krążek, zatytułowany „Nasze modlitwy".

Płytę będzie promował koncert, który odbędzie się 12 kwietnia o godz. 16 w Zespole Szkół w Choroszczy przy ul. Powstania Styczniowego 26A. Podczas koncertu odbędzie się również wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Jubileusz Chóru". Wstęp jest bezpłatny.



A. Chomicz

Chór Miejski w Choroszczy pod dyrekcją Jerzego Tomzika właśnie wydaje płytę pt. „Nasze modlitwy". Będzie trochę gospel, jazz, funky, soul a nawet rock.

– Modlimy się na płycie w różnych intencjach – mówi Jerzy Tomzik. – Za ojczyznę, rodziców i przyjaciół. O to, żebyśmy pomyślnie zdali sesję egzaminacyjną, żeby dobrze nam poszły matury i zdrowie żeby dopisywało, a marzenia się spełniały.

W chórze są też koleżanki, Monika Domaradzka i Ewelina Jerączyk z Choroszczy. Na przesłuchania przyszły jako małe dziewczynki, uczennice szkoły podstawowej. Teraz studiują, jednak chór nadal zajmuje ważne miejsce w ich życiu.

– Pamiętam przesłuchania – mówi Ewelina. – Zebraliśmy się na tych przesłuchaniach w szatni, wszyscy zestresowani kłócili się kto jaką piosenkę będzie śpiewał. I większość wybrała „Gdzie strumyk płynie z wolną".

Dziewczyny zgodnie odpowiadają, że na kolejne 10 lat trzeba im życzyć wytrwałości i cierpliwości. W myśl zasady: „Nie sztuka zacząć, sztuka wytrwać". ▲

Ełk >> Trwa plebiscyt na lekarza, pielęgniarkę, stomatologa i przychodnię roku

Warto doceniać naszych medyków

Najlepszych lekarzy, pielęgniarki, stomatologów oraz przychodnie wybierać będziemy po raz pierwszy. To właśnie oni dbają o Nasze zdrowie i dzięki nim zwalczamy największych przeciwników, czyli choroby. Każdy z nas ma swojego ulubionego medyka, dlatego warto go zgłosić do Naszego plebiscytu. Ci lekarze, którzy otrzymają najwięcej głosów, zostaną nagrodzeni w czasie uroczystej gali.

Czekamy na zgłoszenia

– Moim zdaniem lekarzem roku powinien zostać człowiek, który zawsze ma czas dla swoich pacjentów. Oprócz tego, ważne jest również dobre słowo oraz równe traktowanie pacjentów. Tytułem lekarza roku powinien zostać nagrodzony medyk z powołania, a takich w naszym regionie nie brakuje – mówi Barbara Cwalina z Ełku.

Zgłoszenia na najlepszego lekarza, pielęgniarkę/położną, stomatologa oraz przychodnię roku 2014 będą przyjmowane do 25 kwietnia. Aby zgłosić swojego faworyta, wystarczy wypełnić kupon, zadzwonić lub wysłać maila. Swoje zgłoszenia warto uzasadnić. Napiszcie więc, dlaczego cenicie akurat tego medyka lub przychodnię.

Warto także poinformować swojego lekarza czy pielęgniarkę, że zostali zgłoszeni do Naszego plebiscytu, aby zgodzili się wziąć w nim udział. Chcemy w ten sposób wyróżnić najlepszych, najbardziej docenianych przez pacjentów specjalistów w swoich dziedzinach.

W plebiscycie mogą wziąć udział lekarze pracujący w Ełku oraz na terenie powiatu ełckiego. W naszym regionie praktykę lekarską prowadzi ponad 200 osób. Pacjentów przyjmują oni w 210 placówkach medycznych.

Taka akcja w naszym regionie organizowana jest po raz pierwszy. Jednak służba zdrowia to temat, który dotyczy każdego z nas. W Ełku wciąż rozwijają się placówki medyczne i jak podkreślają pacjenci, warto się w nich leczyć. Zastanówcie się więc, nad wyborem. Na Wasze zgłoszenia czekamy jeszcze przez trzy tygodnie. Później ruszy głosowanie.

Najlepsi z najlepszych

Już od 9 maja wszyscy chętni będą mogli głosować na wybranych kandydatów. Na naszej stronie internetowej będziemy publikować dokładne opisy wszystkich kandydatów, z przyporządkowanymi im numerami i zasadami jak na nich głosować. W czerwcu poznamy zwycięzców. Regulamin plebiscytu znajduje się na stronie internetowej www.wspolczesna.pl/twojlekarz

kow

Jak zgłaszać kandydatów

Zgłoszenia uczestników plebiscytu można dokonać do 25 kwietnia 2014 roku:

- na wyciętym z „Gazety Współczesnej" kuponie zgłoszeniowym (wydrukowanym obok),
- telefonicznie pod nr 87 610 85 05,
- mailowo pisząc na adres: lekarz@wspolczesna.pl.

Kupony w wersji papierowej należy wysyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300 Ełk, z dopiskiem „Twój Lekarz".

Poprawne zgłoszenie powinno zawierać następujące elementy:

- Imię i nazwisko kandydata lub nazwę przychodni.
- Nazwę placówki.
- Wykonywany zawód oraz specjalność lub rodzaj przychodni.

Spośród zgłoszonych lekarzy, pielęgniarek, stomatologów i przychodni powstanie lista kandydatów do naszych tytułów.

O tym, kto wygra, zadecydują oddane głosy.

Głosowanie odbywać się będzie a pomocą SMSów oraz oryginalnych kuponów publikowanych w „Gazecie Współczesnej", w terminie od 9 maja do 30 maja 2014 roku, do godz. 21.

W czerwcu na uroczystej gali ogłosimy, kto wygrał w plebiscycie.

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej

Kto dba o Twoje zdrowie?

Zgłoś swoich kandydatów do plebiscytu w kategoriach:
Lekarz Roku, Lekarz Stomatolog Roku,
Pielęgniarka/Położna Roku i Przychodnia Roku 2014.

Zadzwoń pod nr 87 610 85 05, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres redakcji: ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ).

Szczegółowe informacje o akcji znajdziesz w Gazecie Współczesnej oraz na stronie www.wspolczesna.pl/twojlekarz.

Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej
KUPON
GAZETA WSPÓŁCZESNA

ZGŁASZAM KANDYDATA

☐ LEKARZ ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ LEKARZ STOMATOLOG ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PIELĘGNIARKA/ POŁOŻNA ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PRZYCHODNIA ROKU
Miejscowość/adres placówki

Zadzwoń pod nr 85 748 96 00, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres: Gazeta Współczesna ul. Mickiewicza 9B, lok 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ)

Augustów >>

Beczek i opon pełno jest w puszczy

Hałdy śmieci wciąż znajdują leśnicy w Puszczy Augustowskiej. – Są to przede wszystkim odpady poprodukcyjne – mówi Adam Sieńko, zastępca nadleśniczego w Augustowie. – W zaroślach odkrywamy dziesiątki beczek z popiołem czy zużytych opon.

Obowiązująca od połowy ubiegłego roku ustawa „śmieciowa" miała zapobiegać sytuacjom, że odpady będą trafiały na dzikie wysypiska czy do lasów. Okazuje się, że dokument nie spełnił swojej roli. Augustowscy leśnicy wciąż natrafiają bowiem na nowe wysypiska.

– Nie została rozwiązana kwestia odbioru śmieci od turystów – zauważa A. Sieńko. – Podczas weekendu ludzie przyjeżdżają do lasu na wypoczynek i pozostawiają po sobie puste pojemniki po napojach, torebki po kanapkach. Strach pomyśleć, co będzie się działo podczas wakacji.

Jeszcze większy problem stwarzają leśnikom właściciele zakładów produkcyjnych, którzy – by zaoszczędzić na wywozie nieczystości – wyrzucają je do puszczy. Stąd hałdy pustych pojemników, resztki materiałów budowlanych oraz foliowych worków.

– Dla nas jest to niebywały problem – dodaje zastępca nadleśniczego. – Musimy nie tylko zebrać odpady, ale też zawieźć je do punktu odbioru nieczystości i zapłacić za ich przyjęcie.

Sieńko mówi, że służby leśne sprawdzają wysypiska, by trafić na ślad tych, którzy śmiecą. Przypomina również, że w Puszczy Augustowskiej zamontowane są kamery. Jeśli zarejestrują tych, którzy zaśmiecają las, zostaną oni ukarani nawet 500-złotowymi mandatami.

– Dodatkowo będą musieli posprzątać teren – zauważa rozmówca. **(wys)**

Łomża >> Ruszyła zbiórka pieniędzy na budowę pomnika na bulwarach

Kup cegiełkę! Zbuduj Jelenia.

Wykonany z brązu jeleń skaczący po nadnarwiańskich skałach ma stać się jedną z atrakcji turystycznych miasta.

Paweł Lisiecki
lomza@wspolczesna.pl

Przygotowane cegiełki będzie można kupić w specjalnie oznaczonych punktach na terenie całego miasta.

– Każda z cegiełek jest oznaczona, podpisana i zawiera stosowną pieczątkę gwarantującą jej autentyczność – tłumaczy Jerzy Lipiński, przewodniczący społecznego komitetu budowy pomnika.

Zbiórka możliwa jest dzięki zgodzie prezydenta Łomży. Zgodnie z nią organizatorzy przygotowali 5 tys. cegiełek o wartości 10 zł i tysiąc o wartości 20 zł. Każda cegiełka ma swój niepowtarzalny numer i oznaczona jest pieczątką Społecznego Komitetu Budowy Pomnika.

– Jeżeli ktoś będzie chciał przeznaczyć na budowę pomnika większą kwotę, to może ją wpłacić na specjalne konto – wyjaśnia Jerzy Lipiński. – Osoby takie będziemy chcieli wyróżnić specjalnymi cegiełkami, które będą wmurowane bądź w cokole, bądź obok pomnika. Ile trzeba wpłacić, żeby zostać w ten sposób wyróżnionym, będzie zależało od decyzji komitetu lub indywidualnej umowy z darczyńcą.

Do końca przyszłego roku komitet chciałby uzbierać 70 tys. zł. Zgodnie z kosztorysem tyle ma kosztować budowa pomnika.



P. Lisiecki

– Każda z cegiełek jest oznaczona, podpisana i zawiera stosowną pieczątkę gwarantującą jej autentyczność – tłumaczy Jerzy Lipiński, przewodniczący społecznego komitetu budowy pomnika

– Mam nadzieję, że szybciej uda nam się zebrać potrzebną kwotę – podkreśla Lipiński. – Cały społeczny komitet będzie bardzo mocno zaangażowany w zbiórkę. Liczymy także na pomoc łomżan i ich przychylność dla idei budowy pomnika.

Wykonany z brązu pomnik stanie na bulwarach. Dwa lata temu łomżanie w czasie konsultacji społecznych zdecydowali, że pomnik będzie miał kształt jelenia skaczącego po nadnarwiańskich skałach. Jednak ze względu na koszty zdecydowano, że zwierze nie będzie w naturalnej wielkości.

– Chcemy, by był to niejako pomnik interaktywny – deklaruje Jerzy Lipiński. – Oznacza to, że chcielibyśmy, aby był ogólnie dostępny dla spacerowiczów, by mogli oni sobie robić przy nim zdjęcia, a dzieci, pod opieką rodziców, mogły się do niego przytulić, a nawet na niego wsiąść.

Na razie nie wiadomo, gdzie dokładnie miałaby stanąć rzeźba. Obecnie trwają konsultacje z ratuszem odnośnie miejsca, w którym na bulwarach miałby stanąć pomnik. ▲

Nasz Patronat: Ciekawi Świata tym razem z Boliwii


A. Chomicz

Mariusz Lewicki (na zdjęciu) to podróżnik pełną gębą. Nie potrafi długo usiedzieć w Białymstoku i ciągle gdzieś jeździ. Najbardziej upodobał sobie Amerykę Południową. We wtorek gościł na spotkaniu w ramach cyklu „Ciekawi Świata" organizowanego przez Białostocki Ośrodek Kultury. Tym razem opowiadał o Boliwii. Uczestnicy spotkania byli bardzo zadowoleni, ponieważ Mariusz snuł swoją opowieść w sposób bardzo obrazowy. Nie zabrakło pięknych zdjęć, ciekawostek i informacji czysto geograficznych. Był też konkurs, którego zwycięzcy otrzymali piękne albumy. Mariusz wspominał swoje ekstremalne wyprawy, w tym wchodzenie na sześciotysięcznik i sześciodniową przeprawę przez dżunglę. Kolejne spotkanie z „Ciekawymi Świata" już wkrótce.

(uk)

Zaproszenie

▲ **Tydzień Weganizmu w Białymstoku.** W dniach 5--12 kwietnia odbędzie się ogólnopolska akcja „Tydzień Weganizmu". Obchody święta przyjaźni ze zwierzętami, zdrowia i jedzenia organizowane są również w Białymstoku. W ramach wydarzenia będzie można podyskutować z interesującymi gośćmi z całej Polski, którzy o weganizmie będą mówić w kontekście etyki i praw zwierząt, zdrowia i aktywności fizycznej, a nawet w kontekście podróżniczych pasji. Będzie też bieg ze sportowcami będącymi na diecie wegańskiej, warsztaty (nie tylko) kulinarne, konkursy, zabawy dla dzieci. Do obchodów włączyło się też kilkanaście białostockich restauracji, które przez cały tydzień będą serwować wegańskie pozycje w swym menu.
Akcję organizuje Nieformalna Grupa Wegestok, przy wsparciu Vegan Sisters i Projektu DZIEW/CZYNY. Szczegółowy program jest na dostępny na stronie internetowej www.wegestok.blogspot.com. **(luk)**

reklama

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
PARP
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Turystyka w zgodzie ze środowiskiem" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ALARM DLA BRANŻY TURYSTYCZNEJ!

Dodatkowe środki finansowe na rozwój Twojej firmy!

Pozyskaj wiedzę z zakresu wdrażania proekologicznych rozwiązań w turystyce! **Podnieś swoje kwalifikacje** w zakresie „zielonego" wizerunku i **wyprzedź konkurencję**! Bądź „eko" i **zwiększ liczbę klientów**!

➡ Jesteś **PRZEDSIĘBIORCĄ**?
➡ Jesteś **PRACOWNIKIEM lub PRACOWNICĄ**?
➡ **PRACUJESZ W BRANŻY TURYSTYCZNEJ** związanej z zakwaterowaniem lub gastronomią?
➡ **PLANUJESZ OTWORZYĆ DZIAŁALNOŚĆ W BRANŻY TURYSTYCZNEJ?**
➡ Masz **SIEDZIBĘ NA TERENIE WOJ. PODLASKIEGO, LUBELSKIEGO lub PODKARPACKIEGO?**
➡ Chcesz mieć **WŁASNY „ZIELONY WIZERUNEK"**?

PROPONUJEMY:
- kompleksowe wsparcie doradcze
- opracowanie programu działań proekologicznych w przedsiębiorstwie
- pakiet szkoleń proekologicznych

DOŁĄCZ DO NAS JUŻ DZIŚ! www.ekoturystyka.edu.pl | tel: 792-501-829 | email: projekt@ekoturystyka.edu.pl

Szpital >>

Onkologia oceniana na czwórkę

Ordynator Oddziału Chirurgii Onkologicznej jak również lekarze chirurdzy pracujący na oddziale to ludzie zaangażowani w leczenie pacjentów, fachowcy w swojej dziedzinie i bardzo sympatyczni jako ludzie w stosunku do pacjenta. Tak brzmi jedna z opinii o Białostockim Ośrodku Onkologicznym, jaką można znaleźć na stronie www.onkomapa.pl. To uruchomiony na początku lutego portal, będący kompendium wiedzy na temat ośrodków onkologicznych w Polsce. BCO na podstawie niemal 100 oddanych dotąd głosów oceniane jest na 4,4 w pięciostopniowej skali. – Pracujemy dla pacjentów i cieszy nas, gdy dobrze oceniają naszą pracę – mówi Tomasz Filipowski, zastępca dyrektora BCO.

Dotąd portal zgromadził ponad 1,8 tys. ocen pacjentów i ich bliskich. Jego pomysłodawca – fundacja Alivia, liczy na to, że zebrane głosy zwrócą uwagę administracji ośrodków na istniejące w ich placówkach problemy i wskażą im potencjalne rozwiązania. W efekcie przyczyni się to do poprawy jakości usług w polskiej onkologii. Onkomapa jest przewodnikiem dla pacjenta onkologicznego i jego bliskich. Zgromadzone oceny i doświadczenia mogą stać się cenną wskazówką w podejmowaniu decyzji dotyczących wyboru miejsca. Wrażenia pacjentów i osób im towarzyszących zbierane są poprzez anonimowe wypełnienie dostępnej na portalu ankiety. Onkomapa umożliwia także wyrażenie opinii na temat lekarza, z którym chory zetknął się podczas procesu terapii.

(luk)

Utrudnienia

▲ **Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami** na ul. Leszczynowej od poniedziałku od godz. 8 rano. Przyczyną są prace drogowe, dotyczące odcinka od ul. Gajowej w kierunku ul. Wrzosowej (do końca bloku nr 50). Prace prowadzone będą przy połówkowym zawężeniu jezdni. Utrudnienia potrwają do 15 kwietnia do godz. 15.

(mg)

Oddaliśmy hołd błogosławionemu Janowi Pawłowi II



W. Wojtkielewicz

Białostoczanie uczcili pamięć błogosławionego Jana Pawła II. We wczorajszych uroczystościach pod pomnikiem błogosławionego papieża zebrały się tłumy. Przedszkolaki, uczniowie, harcerze oraz zwykli mieszkańcy miasta przyszli, by wziąć udział we wspólnej modlitwie i zapalić znicze Papieżowi-Polakowi.
– Co roku przez tydzień poprzedzający rocznicę śmierci bł. Jana Pawła II organizujemy zajęcia poświęcone jego osobie – mówi pani Krystyna, opiekunka z Przedszkola nr 6 im bł. Bolesławy Lamemt.
Podpytaliśmy pięciolatków kim dla nich jest Jan Paweł II.
– To był wielki człowiek – mówił Kacper: Wielki Polak – dodał Szymon; – Lubił Boga i dzieci. Wszystkim przebaczał, nawet temu, kto do niego strzelał – stwierdził Julek.
Wczoraj wieczorem zaplanowany był też tradycyjny marsz pamięci. Od lat po uroczystym nabożeństwie w kościele pw. o. Pio setki wiernych ze świecami i pochodniami przechodzą na Krywlany w miejsce papieskiej celebry. Tam odbywa się Apel Jasnogórski oraz całonocne modlitewne czuwanie. **(azda)**

Społeczeństwo >> Przed nami kolejna edycja targów. Musicie tam być.

Święto książki już po raz trzeci

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Spotkania z rozchwytywanymi pisarzami, warsztaty dla dzieci i dorosłych oraz całe tony książek. To wszystko od 11 do 13 kwietnia czeka nas podczas III Międzynarodowych Targów Książki w Białymstoku.

Targi organizowane są w mieście od trzech lat. W tym roku swój udział zapowiedziało blisko 60 wydawnictw, m.in.: Czarna Owca, Czarne, Znak, Wydawnictwo Literackie, Rebis, Sonia Draga, Edycja św. Pawła. Co więcej, targi zyskały status imprezy międzynarodowej. Poza wydawnictwami polskimi, udział wezmą także te z Białorusi.

– W tym roku wydarzy się mnóstwo rzeczy – mówi Piotr Brysacz, wiceprezes Fundacji Sąsiedzi, jeden z organizatorów targów. – Udało nam się połączyć dwie rzeczy w jednej: targi książki i wybitny festiwal literacki. W tamtym roku targi odwiedziło blisko 15 tysięcy osób. To świadczy o tym, że ludzie czytają i chcą czytać. Mam nadzieję, że również w tym roku przyjdzie wielu ludzi. Tym bardziej, że stawiamy na różnorodność. Będzie w czym wybierać.

Wśród autorów, którzy odwiedzą Białystok znajdą się m.in. Graham Masterton, Anna Ficner-Ogonowska, Grażyna i Wojciech Jagielscy, Jacek Hugo-Bader czy Michał Książek. Nie zabraknie białostoczan. Porozmawiać będzie można z Szymonem Hołownią i Ignacym Karpowiczem. A dzieci ucieszą się ze spotkania z Grzegorzem Kasdepke.

– To są targi ciągle zmieniające się, inne i zaskakujące – mówi Andrzej Kalinowski, prezes Fundacji Sąsiedzi, organizator imprezy. – Te targi są ważne. U nas jest zupełnie inna atmosfera. Wystawcy podkreślają, że przyjeżdżają tu jak do siebie do domu. To duża impreza kulturalna, a nie zwykły kiermasz. I dobra wizytówka dla miasta.

W ramach imprez towarzyszących targom odbędą się bezpłatne warsztaty pisania reportażu, prowadzone przez znakomitych reporterów – Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego oraz fotografa Macieja Skawińskiego. Do 4 kwietnia trwa nabór. Zgłosić się można wysyłając maila na warsztaty.reportazu@op.pl. W wiadomości należy zawrzeć swoje prace – maksymalnie 2 teksty bądź 2, 3 fotografie reporterskie, żeby prowadzący warsztaty mogli zobaczyć, z jaką materią mają się zmierzyć. ▲

Napisz do nas i wygraj książki

Organizatorzy targów oraz wystawcy przekazali specjalnie dla Was ciekawe książki. Już dziś można wygrać m.in. „Białoruś. Miłość i marazm" Hanny Kondratiuk oraz „Jakuck" Michała Książka. Żeby je zdobyć, piszcie maila w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, numer telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie książkę.
Targi potrwają trzy dni. Odbędą się w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Odeskiej 1. Wstęp kosztuje 1 zł. Dzieci i młodzież za okazaniem legitymacji wchodzą za darmo. Darmowy jest też udział w spotkaniach autorskich.

reklama

KTO UNIKA KOMORNIKA?

Konsolidacja zobowiązań od 20 do 500 tys. zł
Uproszczone procedury, okres spłaty do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 32 445 75 17

Koszt połączenia wg. stawki operatora; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Dziś startuje Festiwal Kalejdoskop

Spektakle, warsztaty, wykłady, a wszystko skupione wokół tańca współczesnego – dziś rusza Festiwal Kalejdoskop organizowany przez Podlaskie Stowarzyszenie Tańca. Potrwa do poniedziałku. Tegoroczna edycja poświęcona jest twórczości wielkich mistrzów tańca współczesnego. Pierwszy spektakl dziś o godz. 20 przy ul. Odeskiej 1. Będzie to Lubelski Teatr Tańca i „Historie których nigdy nie opowiedzieliśmy". Mamy dla Was zaproszenia. Żeby je zdobyć piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podać swoje dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie zaproszenie. **(uk)**



Maciek Rukasz

Krótko

▲ **Belgia.** Rosja dąży do odtworzenia strefy wpływów na obszarze dawnego Związku Radzieckiego – ocenił w środę sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen. Dodał, że interwencja Rosji na wschodniej Ukrainie byłaby „historycznym błędem".

▲ **Włochy.** Karabinierzy odnaleźli skradzione ponad 40 lat temu w Londynie dwa cenne obrazy Paula Gauguina i Pierre'a Bonnarda. Dzieła kupił w 1974 r. za 45 tys. lirów (mniej niż niska miesięczna pensja) robotnik na licytacji zgubionych przedmiotów, zorganizowanej przez włoskie koleje. Trzymał je w kuchni. Bezcenne obrazy, szacowane obecnie nawet na 30 milionów euro, ktoś przed laty zostawił w pociągu jadącym z Paryża do Turynu.

▲ **Egipt.** Trzy bomby eksplodowały w środę na terenie kampusu Uniwersytetu Kairskiego. Zginęły co najmniej trzy osoby, w tym generał policji, a siedem osób zostało rannych.

▲ **Kraków.** Sąd apelacyjny skazał na kary dożywocia parę kochanków 22-letnią Różę C. i o dziesięć lat starszego Rafała I. za brutalne zabójstwa trzech mężczyzn. Wyrok jest prawomocny.

▲ **Częstochowa.** 73 podejrzanych obejmuje prowadzone śledztwo dotyczące wyłudzeń podatku VAT na podstawie sfałszowanych faktur; prowadzący sprawę wzięli pod lupę kilkaset firm uczestniczących w procederze. Gang działał w kilku różnych regionach Polski. . Zarzuty dotyczą uszczupleń podatkowych na ponad 7 mln zł oraz prania brudnych pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 18 mln zł. **(PAP)**

Warszawa >> Minister przyznał w Sejmie

To był nasz błąd

Wszystkie kluby chcą dalszych prac nad trzema projektami – rządu, PiS i SLD – na temat zasiłków dla opiekunów dorosłych niepełnosprawnych.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Posłowie wskazują jednak, że projekt rządu nie rozwiązuje problemów tej grupy. Rząd to przyznaje i zapowiada kompleksowe rozwiązania.

Projekt rządu realizując wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przywraca opiekunom osób niepełnosprawnych świadczenia odebrane w zeszłym roku; dwa projekty poselskie zakładają likwidację progu dochodowego uprawniającego do zasiłku. Projekty trafiły do dalszych prac w komisji polityki społecznej i rodziny.

Minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz zaprosił posłów do współpracy. – Słuszne są głosy, by zdążyć w tym roku, żeby nowe jasne reguły zaczęły obowiązywać od 2015 r. – mówił.

Przedstawiając w środę Sejmowi projekt rządu, Kosiniak-Kamysz przyznał, że odebranie ustalonego wcześniej prawa do świadczeń było błędem, co potwierdził wyrok Trybunału. – Ten błąd trzeba jak najszybciej naprawić i przeprosić, co też uczyniłem – powiedział.

Kosiniak-Kamysz przekonywał też, że zasadne jest zróżnicowanie wsparcia dla opiekunów dorosłych niepełnosprawnych i rodziców dzieci niepełnosprawnych. Jak argumentował, ich sytuacja, trudy i koszty opieki, które ponoszą, są zupełnie inne.

Innego zdania byli Anna Bańkowska (SLD) i Stanisław Szwed (PiS). Prezentując projekty zgłoszone przez swoje kluby, przekonywali, że różnicowanie opiekunów w zależności od tego, czy niepełnosprawność ich podopiecznych powstała przed czy po osiągnięciu dorosłości jest niesprawiedliwe.

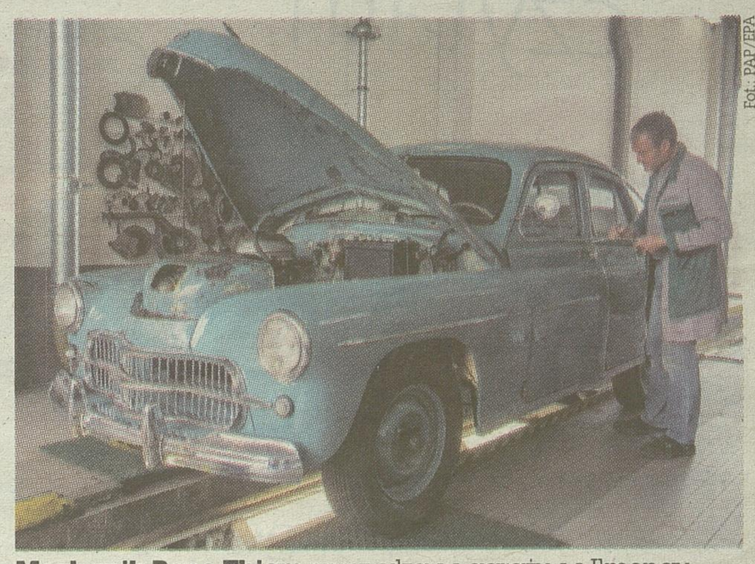
Rządowy projekt ustawy ma przywrócić świadczenia pielęgnacyjne odebrane opiekunom dorosłych osób niepełnosprawnych na mocy znowelizowanej ustawy o świadczeniach rodzinnych, która obowiązuje od początku zeszłego roku. Zanim nowela weszła w życie, świadczenie pielęgnacyjne przysługiwało niepracującym rodzicom i najbliższym krewnym dzieci niepełnosprawnych, a także krewnym osób niepełnosprawnych, gdy niepełnosprawność powstała po osiągnięciu dorosłości, a więc np. dzieciom, wnukom lub współmałżonkom.

Opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych stracili prawo do świadczenia w lipcu zeszłego roku; teraz przeznaczony jest dla nich specjalny zasiłek opiekuńczy (podobnie jak świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 520 zł), przy czym przysługuje tylko wtedy, gdy łączny dochód dwóch rodzin – osoby sprawującej opiekę oraz osoby wymagającej opieki – nie przekroczy, w przeliczeniu na osobę, kryterium dochodowego obecnie wynoszącego 623 zł.

Rządowy projekt jest realizacją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który w ub. roku zakwestionował te zmiany. Zgodnie z propozycją opiekunowie osób niepełnosprawnych, którzy utracili prawo do świadczeń pielęgnacyjnych, otrzymają ich zwrot. Będą one wypłacane wraz z ustawowymi odsetkami. Według szacunków będzie to wartość ok. 5,5 tys. zł. Odzyskają także prawo do świadczenia, jednak w wysokości obowiązującej przed nowelizacją ustawy, czyli 520 zł. Rozwiązanie to obejmie 117 tys. opiekunów osób niepełnosprawnych.

Protestujący przed Sejmem opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych nie są tym projektem usatysfakcjonowani, ponieważ dostaną świadczenie niższe niż to, które dostają obecnie rodzice niepełnosprawnych dzieci (820 zł). Czują się pokrzywdzeni także tym, że rząd obiecał rodzicom podwyższenie świadczenia pielęgnacyjnego, natomiast im nie ma nic do zaoferowania poza realizacją wyroku TK. ▲

Warszawa Karola Wojtyły



Fot.: PAP/EPA

Mechanik Rene Thiem sprawdza w garażu w Ilmenau w Niemczech samochód „FSO Warszawa M20". Według dokumentów auta o rejestracji „KR 96 13", będącego obecnie własnością Marka Schramma, należało ono w latach 1958-77 do kardynała Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jan Pawła II. **(PAP)**

Watykan >> Franciszek o Janie Pawle II

Świadczył dobro swoim cierpieniem

Papież Franciszek podczas audiencji generalnej w środę, w 9. rocznicę śmierci Jana Pawła II, podkreślił, że polski papież, który zostanie kanonizowany 27 kwietnia, był „niezmordowanym głosicielem Bożego słowa, prawdy i dobra".

Zwracając się po włosku do Polaków obecnych na audiencji na placu Świętego Piotra Franciszek powiedział: – Rocznica śmierci błogosławionego Jana Pawła II, przypadająca dzisiaj, kieruje naszą myśl do dnia jego kanonizacji, którą będziemy przeżywali pod koniec tego miesiąca. Niech oczekiwanie na to wydarzenie będzie dla nas okazją do duchowego przygotowania się i ożywienia dziedzictwa wiary, jakie nam zostawił. Naśladując Chrystusa był on dla świata niezmordowanym głosicielem Bożego słowa, prawdy i dobra.

Podkreślił, że Jan Paweł II „świadczył dobro nawet swoim cierpieniem".

– To było nauczanie jego życia, na które Lud Boży odpowiedział wielką miłością i czcią. Niech jego wstawiennictwo umocni w nas wiarę, nadzieję i miłość. W dniach tego przygotowania niech was wspiera moje apostolskie błogosławieństwo – dodał Franciszek.

Na zakończenie środowej audiencji delegacja Poczty Polskiej przekazała papieżowi unikatowy album z kolekcją wszystkich wydanych znaczków przedstawiających Jana Pawła II.

Poczta Polska oraz Watykan wyemitowały w środę wspólnie serię znaczków z okazji kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII. Znaczek z wizerunkiem polskiego papieża zaprojektowali Marzanna i Jacek Dąbrowscy. **(PAP)**

Warszawa >> Koniec precedensowego procesu o cztery zabójstwa

Oskarżonemu grozi dożywocie choć ciał ofiar nie odnaleziono

Kary dożywocia zażądał w środę prokurator przed Sądem Okręgowym w Warszawie w precedensowym procesie o cztery zabójstwa, w którym nie odnaleziono ciała żadnej z ofiar. Obrońca chce żądać uniewinnienia. Jego mowa i, być może, wyrok – za tydzień.

W środę sąd zakończył ten proces, rozpoczęty w 2012 r. 33-letniemu dziś Mariuszowi B. zarzucono uduszenie czterech osób – męża i córki swej kochanki, uczestnika kursu tańca, który tańczył w parze z tą kochanką oraz warszawskiego księdza, który przed laty miał dopuścić się wobec Mariusza B. czynów o charakterze seksualnym.

– To nietypowy proces. Poszlakowy, dotyczący czterech zabójstw, nie mamy ciał ofiar i wielu innych dowodów, które zwykle bywają. Sprawa jest też nietypowa dlatego, bo fałszywego alibi oskarżonemu dostarcza matka i żona ofiar, która od początku z oskarżonymi się solidaryzuje – podkreślił w mowie oskarżycielskiej prok. Przemysław Nowak wnosząc o wymierzenie Mariuszowi B. kary dożywocia za każde z zabójstw, a łącznie – dożywotniego więzienia z zastrzeżeniem, że skazany może się ubiegać o warunkowe zwolnienie z reszty kary po 35 latach.

Mariusz B. – z zawodu technik mechanik – poznał małżeństwo Małgorzaty i Zbigniewa D. na początku lat 90. jako ministrant jednej ze stołecznych parafii. Z czasem zamieszkał z małżonkami i został kochankiem kobiety. Jest też ojcem drugiej córki Małgorzaty D. Oskarżono go o to, że w kwietniu 2006 r. uprowadził Zbigniewa D. i zmusił do podpisania polisy ubezpieczeniowej na rzecz żony. Kilka dni później miał ponownie uprowadzić mężczyznę oraz jego 18-letnią córkę i udusić ich w okolicach Pułtuska. Po roku Mariusz B. miał uprowadzić innego mężczyznę – Henryka S., z którym Małgorzata D. tańczyła tango w znanym stołecznym klubie tańca. Ten motyw oraz sprawy finansowe były według prokuratury powodem zbrodni. Porwany miał być przetrzymywany w okolicach Mławy. Mariusz B. chciał go zmusić do podania numerów PIN kart bankomatowych i wyłudzić od jego rodziny 50 tys. zł. Ostatnią ofiarą oskarżonego, według śledczych, był zamordowany w okolicach Pułtuska, w grudniu 2008 r., ksiądz. Duchowny miał kilka lat wcześniej pracować w kościele, gdzie ministrantem był oskarżony.

Prokurator Nowak wskazał, że w ustaleniu ciągu poszlak pomogły billingi oraz dane teleinformatyczne, takie jak informacje o stacjach bazowych, w których logowały się telefony oskarżonego – w tym używane przez niego tylko do przestępstw aparaty na karty prepaid.

Oskarżyciel przypomniał, że biegli psychologowie i seksuolog stwierdzili u Mariusza B. osobowość psychopatyczną, tendencję do kłamania, niskie poczucie winy i skłonność do narzucania innym swej woli.

Pełnomocnicy rodziny zabitych Henryka S. oraz księdza poparli akt oskarżenia. **(PAP)**

promocja





Kampania „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

W Czarnej Białostockiej >> Przedszkolaki zachwyciły jury

Recytują wierszyki łamiące języki



21 maluchów z dumą prezentowało swoje umiejętności oratorskie i sceniczne. W konkursie z okazji dnia języka nie było przegranych.

Anna Kopeć
anna.kopec@mediaregionalne.pl

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to okazja do poznawania tajników trudnego języka, jakim jest nasza ojczysta mowa. Przedszkole Kraina Marzeń w Czarnej Białostockiej dla swoich podopiecznych zorganizowało konkurs recytatorski „Wierszyki łamiące języki".

– Celem konkursu było dostarczenie doznań estetycznych i emocjonalnych wypływających z piękna utworów literackich, prezentacja umiejętności artystycznych dzieci oraz popularyzacja literatury dziecięcej wśród dzieci i rodziców – informuje Renata Woroniecka, nauczycielka z przedszkola w Czarnej Białostockiej.

A takie umiejętności z pewnością przydadzą się dzieciom w szkole.

Słowo wstępne wygłosiła nauczycielka i logopeda Małgorzata Dziemiach-Krzywicka, która nawiązała do tradycji obchodów święta języka.

Do konkursu przystąpiło 21 przedszkolaków: trzy-, cztero-, pięcio- i sześciolatki.

Występy maluchów oceniało jury w składzie: nauczycielka języka polskiego Wiesława Maculewicz, poetka Ewa Rosiak-Giemuła oraz dyrektorka przedszkola Danuta Kowalewska. Pod uwagę brały dobór repertuaru, interpretację utworu, znajomość tekstu oraz ogólny wyraz artystyczny.

– Wybór laureatów był trudny, gdyż wszystkie prezentacje były na wysokim poziomie – zapewnia Renata Woroniecka. – Mali artyści zachwycili naturalnością oraz swoimi umiejętnościami recytatorskimi i aktorskimi – tłumaczy.

Komisja jednogłośnie przyznała wszystkim artystom pierwsze miejsca oraz nagrody.

Po nagrodzeniu małych recytatorów, poetka Ewa Rosiak-Giemuła zaprezentowała swoją twórczość. W trakcie konkursu „Wierszyki łamiące języki" powstał także wiersz z dedykacją „miłym paniom i wspaniałym recytatorom konkursu". Oto on:

„Dżdżownica"

Raz dżdżownica bardzo mała
Przez ulicę wędrowała.
Postawiła jeden kroczek
Szur umknęła szybko w boczek...
To samochód przemknął właśnie
I zaburczał bardzo strasznie... brrr.
Czemu lękasz się dżdżownico?
Przecież możesz przejść ulicę
Weź na wodze swoje nerwy
Przechodź jezdnię, gdzie są zebry.

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Życie wsi >> Przybywa stowarzyszeń, które pozyskują fundusze, organizują imprezy, działają

Gotują, śpiewają i tańczą zumbę

Aktywnych wsi w woj. podlaskim nie brakuje. Najwięcej dzieje się w tych miejscowościach, gdzie powstały stowarzyszenia.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Stowarzyszeń szybko przybywa. Mieszkańcy wsi zorientowali się bowiem, że zakładając je i pisząc projekty można pozyskać pieniądze na przeróżne cele, np.: wiejskie świetlice, kursy, szkolenia, zajęcia taneczne, sportowe. Jest wiele wsi, w których mieszkańcy nie mogą narzekać na nudę.

Należy do nich m.in. Drogoszewo (gm. Miastkowo) – działa tu Stowarzyszenie Kobiet, które skupia 18 mieszkanek tej wsi.

– Często jednak w działania organizowane przez stowarzyszenie, włączają się osoby, które nie są jego członkami – tłumaczy Alina Kaczyńska, zastępca prezesa.

Wcześniej funkcjonowało tutaj Koło Gospodyń Wiejskich. Brakowało jednak funduszy, np. na stroje dla zespołu folklorystycznego, które każdy musiał zapewnić we własnym zakresie.

– Wójt poradził nam, żebyśmy założyły stowarzyszenie, wówczas będziemy mogły pozyskiwać fundusze na takie cele – opowiada pani Alina. – Tak też się stało.

Kobiety z Drogoszewa nie mają czasu na nudę. Spotykają się często – np. na aerobiku, zumbie, nordic walking.

– Przyjeżdżają do nas instruktorzy, którzy prowadzą z nami zajęcia – tłumaczy wiceprezes stowarzyszenia. – Mogą przychodzić na nie wszyscy mieszkańcy wsi. I chętnie w nich uczestniczą, także młodzież.



Fot. BARWA

Członkinie BARWY chętnie wspólnie gotują i przekazują tajniki sztuki kulinarnej najmłodszym

Twierdzi ona, że wcale nie jest tak, że młodzi spędzają czas w domach przed komputerem. Chętnie korzystają z boiska, na którym grają w piłkę.

– Myślę, że teraz nasza wieś jest bardziej aktywna niż np. 10 lat wstecz – ocenia Alina Kaczyńska. – Kiedyś aktywnie działało u nas Koło Gospodyń Wiejskich, które prowadziła jeszcze moja mama. Później była przerwa, bo jego członkinie się zestarzały. Ale doszłyśmy do wniosku, że trzeba zacząć od nowa.

Aktywnie czas spędzają także mieszkańcy wsi Dobrzyniówka i Rafałówka (gm. Zabłudów) – tutaj funkcjonuje stowarzyszenie BARWA, czyli Bardzo Aktywna Wieś.

– Raz w tygodniu spotykamy się na próbach zespołu Barwianki – mówi Danuta Bagińska, prezes i założycielka BARWY. – Poza tym piszemy różne projekty i realizujemy je. Wspólnie gotujemy, zajmujemy się rękodziełem.

Stowarzyszenie organizowało już różne kursy. Dużą popularnością cieszył się np. kurs rękodzieła ludowego, na którym można było nauczyć się robienia stroików świątecznych (bożonarodzeniowych, wielkanocnych), haftu, wyrobów z wikliny, ze skóry.

– Udało nam się m.in. uzyskać dofinansowanie na zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży, a dla kobiet na zumbę – mówi Danuta Bagińska.

Po świętach rozpoczynają się zajęcia komputerowe dla osób w wieku od 50 do 64 lat.

Stowarzyszenie BARWA najpierw spotykało się w Rafałówce.

– Później doszliśmy do wniosku, że część zadań powinna być realizowana w Dobrzyniówce – tłumaczy Bagińska. – w Rafałówce funkcjonuje bowiem dom kultury, w którym prowadzone są zajęcia dla dzieci.

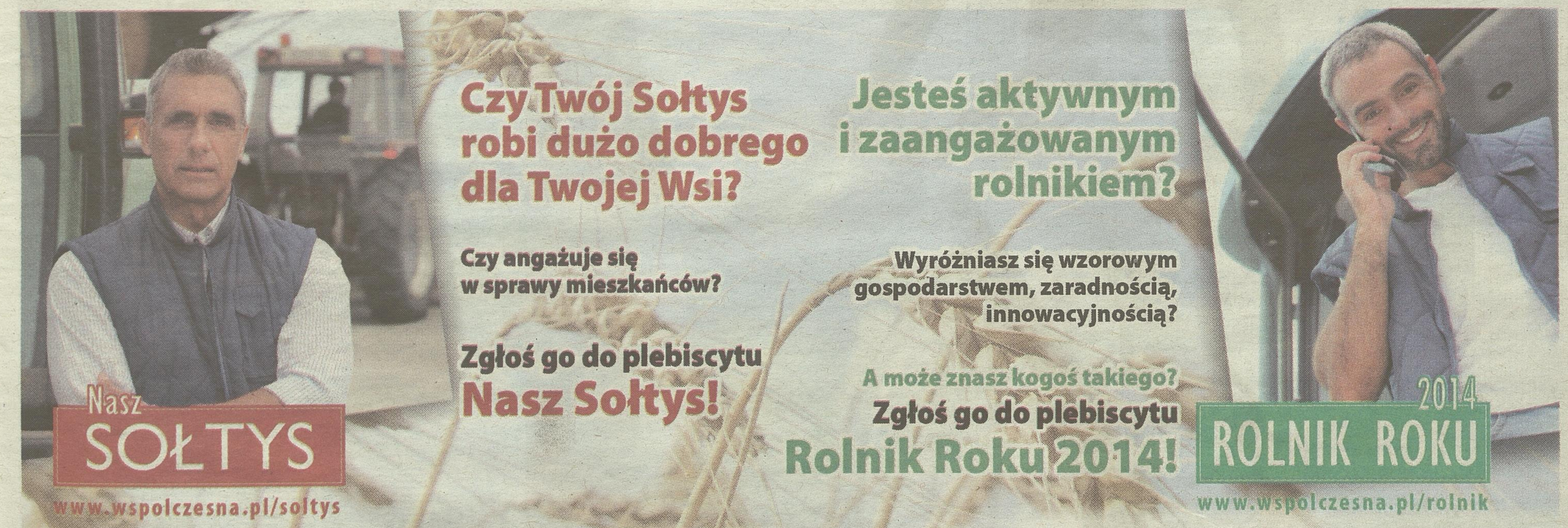
Spółdzielnia Mieszkaniowa udostępniła pomieszczenie, które stowarzyszenie wyremontowało i teraz funkcjonuje w nim świetlica wiejska. Dzieci przychodzą tutaj na różnego rodzaju zajęcia, grają w bilard. Stowarzyszenie organizuje im także czas wolny od nauki – ferie i wakacje (także wakacyjne wyjazdy).

Często wyjeżdżają też członkinie stowarzyszenia – albo organizują sobie jakieś wycieczki (najbliższa odbędzie się 2-4 maja – odwiedzą Kraków, Wadowice, Częstochowę), albo odwiedzają zaprzyjaźnione stowarzyszenia z innych regionów Polski. A te przyjeżdżają do nich.

Aktywnie Działa również Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Piątnica. Należy do niego m.in. Anna Barcicka, pracownica Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łomży.

– Ostatnio organizowaliśmy Dzień Kobiet, na który zaprosiliśmy inne stowarzyszenia opowiada. – Wcześniej bawiliśmy się na kuligu, mieliśmy wspólną wigilię.

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Piątnica organizowało też półkolonie dla dzieci. ▲



Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys" — Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu — 2014 ROLNIK ROKU

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:

1. wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie **www.wspolczesna.pl/soltys** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i **www.wspolczesna.pl/rolnik** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014"
2. wysyłając e-mail na adres **soltys@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub **rolnik@wspolczesna.pl** dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata
3. dzwoniąc pod numer **85 748 96 00** lub **85 748 74 29**

Mile widziane zdjęcia kandydatów.
Na zgłoszenia czekamy od 27.03.2014 r. do 08.05.2014 r.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Partner: HANBUD

Patroni honorowi: Wojewoda Podlaski; PODR Ośrodek Doradztwa Rolniczego; Podlaska Izba Rolnicza

Rogowski
DEVELOPMENT

Mieszkanie dla Młodych

**Moje pierwsze mieszkanie...
Kiedyś trzeba się usamodzielnić ;)**



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bliskość centrum
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



*Plan dotyczy mieszkania nr 46
Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III*



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia I



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III

Nasze firmy za granicą >> Uroczyste zakończenie inwestycji

Spółka stawia na eksport

Dziś zostanie uroczyście oddany do użytku czterogwiazdkowy hotel Victoria Business Centre w stolicy Białorusi Mińsku. Generalnym wykonawcą inwestycji jest Unibep, giełdowa spółka z Bielska Podlaskiego.

Wojciech Jarmołowicz
wojciech.jarmolowicz@mediaregionalne.pl


fot. Unibep

Tak wygląda wybudowany przez bielski Unibep hotel w Mińsku. Dziś ma nastąpić oficjalne otwarcie obiektu.

Obiekt w Mińsku to hotel wybudowany w formule „zaprojektuj, wybuduj i wyposaż". Całkowicie wyposażony budynek został przekazany zamawiającemu po 2 latach i 11 miesiącach projektowania i realizacji.

Hotel ma powierzchnię około 29 tysięcy mkw. Goście dostaną do dyspozycji 446 miejsc w 255 apartamentach, na wielopoziomowym parkingu może stanąć ponad 300 samochodów. Sam hotel dysponuje również salą bankietową, trzema salami konferencyjnymi, strefą SPA z basenem, barem oraz restauracją dla 300 gości.

– Eksportowa część wykonawstwa jest bardzo ważnym elementem naszej strategii, dlatego też przykładamy szczególne starania przy realizacji zagranicznych kontraktów – mówi Jan Mikołuszko, prezes Unibep SA. – Realizacja tego hotelu była dla nas ogromnym wyzwaniem, ale też bardzo ważnym kamieniem milowym w budowlanej historii firmy. Nie ukrywam, że patrzymy z nadzieją na dalszą współpracę z Białorusią.

Dziś także, jak powiedział nam Jan Mikołuszko, w nowym hotelu ma się odbyć Polsko-Białoruskie Forum Biznesu, organizowane przez Polsko-Białoruską Izbę Przemysłowo-Handlową, działającą w porozumieniu z Ministerstwem Gospodarki i Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Spółka Unibep jest obecna na rynkach eksportowych od ponad 10 lat. Usługi budowlane skierowane na rynki zagraniczne stanowią około 30 proc. sprzedaży. Bielska firma to wielokrotnie nagradzane przedsiębiorstwo w różnego rodzaju rankingach.

Od 8 kwietnia 2008 roku Unibep SA jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Wyniki spółki

Znamy już wyniki finansowe bielskiej Grupy Unibep za rok 2013. Według raportu przychody ogółem ze sprzedaży wyniosły ponad 920 mln (w roku 2012 – 838 mln zł), zaś zysk netto delikatnie spadł – 16,2 mln zł w porównaniu z 16,7 mln zł w roku 2012.

Suwałki >> Już jutro spotkanie z liderem

Nie tylko o biznesie

W piątek, 4 kwietnia, o godz. 13 w auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach odbędzie się spotkanie z Henrykiem Owsiejewem, właścicielem, szefem rady nadzorczej spółki Malow. To jeden z liderów biznesu, który znalazł się w książce pt. „Liderzy podlaskiej gospodarki", autorstwa Wojciecha Jarmołowicza (poprowadzi on to spotkanie).

Zapraszamy wszystkich, którzy są zainteresowani losami przedsiębiorców osiągających sukcesy w biznesie, a także tych, którzy sami marzą o założeniu własnej firmy. W czasie spotkania będzie można zadawać pytania, nie tylko związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Szczerość gwarantowana. Dla osób, które będą zadawać najciekawsze pytania przewidziane są nagrody – książki. Wstęp wolny.


Henryk Owsiejew, właściciel firmy Malow i Litpol

Henryk Owsiejew to jedna z najbarwniejszych postaci regionalnego biznesu. W czasach PRL-u był dyrektorem różnych przedsiębiorstw, później prezesem polsko-francuskiej spółki, by w końcu – po wykupieniu udziałów od Francuzów – zostać właścicielem jednego z największych zakładów produkcyjnych w Suwałkach. W maju firma Litpol – właściciel spółki Malow – będzie świętowała 25-lecie powstania. Dziś produkowane przez suwalską spółkę meble metalowe z powodzeniem są sprzedawane w całej Europie. **(woj)**

reklama

WYNAJMĘ HALĘ
magazynowo-produkcyjną
z częścią socjalno-biurową
Miejscowość Grajewo
• Pow. 2296,60 m², wysokość 6-7 m.
• Pow. działki 8525 m².
• Utwardzony plac manewrowy, teren ogrodzony.
• Cena 7 zł/1m².
R3738314W01a
Kontakt:
600-059-529, 604-623-400

Krótko

Odwiedź fiskusa Jeżeli jeszcze nie rozliczyłeś się z fiskusem z podatku dochodowego za rok ubiegły, a nie masz możliwości odwiedzenia swojego urzędu skarbowego w ciągu tygodnia, możesz to zrobić w sobotę (5 kwietnia) podczas „Dnia otwartego w skarbówkach". Urzędy skarbowe będą otwarte w godz. 9-13. Ich pracownicy będą przede wszystkim udzielać informacji w zakresie rozliczenia się z podatku dochodowego, rozwieją wątpliwości związane z korzystaniem z ulg i odliczeń podatkowych i przyjmą PIT-y. Będą też stanowiska komputerowe z dostępem do internetu (do rozliczenia się z fiskusem drogą elektroniczną). **(d)**

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!
Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.
dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat
Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86
Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

OGŁOSZENIE

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Szepietowie, 18-210 Szepietowo

ogłasza ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w Sokółce przy ulicy Jana Pawła II-3 obejmującej:

1.Prawo wieczystego użytkowania gruntu (na okres do dnia **01.01 2104 r.**) o łącznej powierzchni: 3100 m² (numery działek **3104/3** i **3105**). Księga wieczysta **BI 1S/00028252/7** .
2.Prawo własności posadowionych na działkach budynków:
- wolnostojący murowany budynek biurowy parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony;
- budynek murowany gospodarczo garażowy parterowy w zabudowie zwartej z sześciosegmentowym budynkiem garażowym.

Łączna powierzchnia użytkowa budynków wynosi 317,4 m².
Cena wywoławcza wynosi **448 000,00 zł.**(słownie: czterysta czterdzieści osiem tysięcy złotych).
Objęta prawem użytkowania nieruchomość jest wolna od wszelkich obciążeń praw osób trzecich.
Nieruchomość można oglądać codziennie (od poniedziałku do piątku)w godz. 8-14, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - nr tel. 85/ 711 21 96.
Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2014 o godz.11 w siedzibie PODR Szepietowo (sala wykładowa nr 4)
Warunki przystąpienia do przetargu:
1 Wpłata wadium w kwocie **20 000,00 zł.** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) przelewem na konto: **25 8769 0002 2001 0000 4473 0001 w terminie do 09.04.2014 r.**
Należy posiadać dokument potwierdzający dokonanie przelewu.
2. Okazanie dowodu tożsamości dla osoby fizycznej dokonującej wpłaty wadium, lub - posiadanie aktualnego odpisu z właściwego KRS, albo aktualnego zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej.
Szczegółowe informacje udzielane są przez Kierownika Działu Administracyjno-Gospodarczego, Pana Marka Godlewskiego tel. 500 296 255
R1191714W01a

Natura 2000. Polowanie z lornetką, nurt Warty, Dolina Obry oraz Pieniny. To rozwój lokalny i oaza dla turystów!

Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Organizator projektu „Żyj w zgodzie z Naturą".

Przyślij zdjęcie – – wygraj nagrody

Wielki Internetowy Konkurs Fotograficzny „Żyj w zgodzie z Naturą" to też Twoja szansa!

Szansa na atrakcyjne nagrody, a także na zwycięstwo w głównej konkursowej rozgrywce. Konkurencja jest duża, bo otrzymujemy coraz ciekawsze zdjęcia oraz opisy zagospodarowanych miejsc, położonych na obszarach Natura 2000. Co, oczywiście, bardzo nas cieszy, bo świadczy o tym, że przyroda i sieć Natura 2000 nie są Wam obce.

Przypominamy więc tylko, że każdy zainteresowany pokazaniem przykładów gospodarowania na terenach Natura 2000 może przysłać w formie elektronicznej na stronę **www.natura2000.biz** zdjęcia, wraz z krótkim opisem. Pierwsze 1000 osób, które do 28 kwietnia 2014 roku nadeśle propozycje i poda swój adres, otrzyma jeden gadżet (za każdy opublikowany wraz z fotografiami projekt) z prezentowanego na zdjęciu obok i na stronie **www.natura2000.biz** zestawu. Celem naszego konkursu jest zbudowanie oraz wypromowanie interaktywnej mapy stanowiącej zbiór najlepszych praktyk związanych ze zrównoważonym gospodarowaniem na obszarach sieci Natura 2000.

Autorzy 11 najciekawszych propozycji, które do 9 maja 2014 r. wyłoni komisja konkursowa, otrzymają tablety. Od 9 do 23 maja 2014 roku trwać będzie dodatkowe głosowanie, w którym internauci, poprzez internetową stronę projektu wybiorą najbardziej oryginalny – ich zdaniem – dwunasty pomysł.

I właśnie tych dwanaście wyróżnionych projektów pokazanych zostanie w okresie wakacyjnym w cyklicznym programie emitowanym na antenie TVP 1.

Spośród nadesłanych pomysłów (wszystkie projekty, a także konkursowe zdjęcia są na stronie **www.natura2000.biz**), prezentujemy cztery przykładowe.



Każda z tych nagród może trafić do Ciebie! Wystarczy przysłać zdjęcie z opisem...

FOT. MATERIAŁY KONKURSOWE

W REGIONALNEJ CHACIE I W PEŁNEJ TAJEMNIC PUSZCZY

W Łozicach, znajdujących się niedaleko Hajnówki, na obszarze Natura 2000 „Puszcza Białowieska" powstało i funkcjonuje gospodarstwo agroturystyczne. Goście mogą tu przenocować w regionalnych chatach, zaś gospodarz wskazuje sekretne miejsca, gdzie przy odrobinie cierpliwości i z pomocą lornetki można „upolować" żubry oraz inną dziką zwierzynę.

W tym czasie, gdy dorośli cieszą się „polowaniem" i wrażeniami ze spotkania oko w oko z dziką przyrodą, dzieci mogą pobawić się na placyku zabaw. Atrakcją dla nich są również zwierzęcy mieszkańcy gospodarstwa: konie, kozy, perliczki, kury, koty. W „leniwe dni" odpocząć można nad stawem, leżąc na łące lub spacerując po okolicy.

Gospodarz na specjalne życzenie organizuje również przejażdżki bryczką, kuligi oraz pokazy regionalnej kuchni, częstuje słodkim miodem z własnej pasieki, a gości o skołatanych nerwach poi bukwicą. Jest tu pięknie o każdej porze roku i o każdej porze dnia. Na zdjęciu poniżej: wschodzące słońce oświetla chaty.

Autor propozycji: lenneth



FOT. KONKURSOWE/LENNETH

PRZYRODA I ARCHITEKTURA WARTE FILMU DLA DISCOVERY

Jedne z piękniejszych tras kajakowych po Ziemi Lubuskiej znajdują się w okolicach Lubrzy, na obszarze Natura 2000 „Jeziora Pszczewskie i Dolina Obry". Trasę jednodniową można wyznaczyć po rzece Paklicy i pobliskich jeziorach. W okolicy wsi Lubrza są też inne atrakcje. Na uwagę zasługuje zimowisko nietoperzy w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym, będącym obszarem Natura 2000 „Nietoperek". Pod koniec lat 80. oraz w 2 013 roku odkryto tu nocka – albinosa, czyli jednego z kilku istniejących na świecie nietoperzy o białej sierści. Płynąc prostym odcinkiem w kierunku jeziora Lubrza Mała, przez kanał „Rakownik", docieramy do zapory. Dalej, za jeziorem Paklicko Wielkie jest ujście Paklicy, gdzie otaczająca przyroda warta jest filmu dla Discovery – puszcza zielonych drzew, zwalonych pni, mokradeł, torfowisk, miejsca życia dzikich zwierząt i ptactwa wodnego. Po lewej stronie znajduje się rezerwat przyrody z okazałymi dębami. Za wsią Nowy Dworek, nad niewielkim jeziorkiem „wyrastają" wieże klasztoru (na zdjęciu w lewym dolnym rogu). Tu można pójść na kawę w kawiarence przyklasztornej i na pyszną rybkę w pobliskim barze.



FOT. KONKURSOWE/PANI M

Autor propozycji: Pani M

„PERKOZ" PAMIĘTA O WODNIACKICH TRADYCJACH PYZDR

Pyzdrskie tradycje wodniackie sięgają czasów I wojny światowej. Istniało wówczas zbudowane nad Wartą kąpielisko, a w późniejszym czasie był tutaj również obiekt rekreacyjno-sportowy wraz z przystanią.

Powojenna degradacja doprowadziła do zaniku wodniackich tradycji i zniszczenia całej infrastruktury. Ale dzięki Towarzystwu Turystyki Wodnej „Perkoz", które z chwilą powstania w 2002 roku organizowało cieszące się coraz większym zainteresowaniem spływy kajakowe, zasadna stała się budowa przystani wodniackiej (nowa przystań widoczna na zdjęciu w lewym dolnym rogu).

W 2007 roku wykonano pierwsze wykopy wraz z wyprofilowaniem brzegów zatoki, umocniono jej brzegi narzutem kamiennym oraz ułożono chodnik wokół zatoki.

Prócz prac związanych z regulacją brzegów zatoki, zlecono wtedy również wykonanie projektu cumowiska dla dużych jednostek pływających wraz z deptakiem biegnącym wzdłuż skarpy nad Wartą oraz zamontowano pomosty pływające.

Przystań wodniacka w Pyzdrach zbudowana została na obszarze Natura 2000 „Ostoja Nadwarciańska".



FOT. KONKURSOWE/MACIEK1964

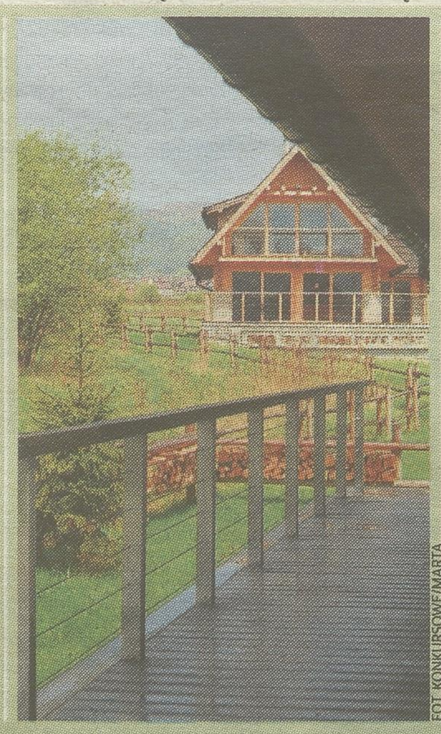
Autor propozycji: maciek1964

NAD JEZIOREM CZORSZTYŃSKIM BUDUJĄ ENERGOOSZCZĘDNIE, ALE ZGODNIE Z TRADYCJĄ

Nad Jeziorem Czorsztyńskim, u zbiegu trzech pasm górskich, na obszarze Natura 2000 „Pieniny" stworzono projekt deweloperski, w którym tradycja łączy się z nowoczesnością i otwiera na piękny krajobraz.

To jedyny tego typu w regionie kompleks energooszczędnych, całorocznych, luksusowych willi mieszkalnych. Domy są nowoczesne, ale jednocześnie pasują do górskiego klimatu (tak jak ten prezentowany na zdjęciu obok). Do budowy kompleksu domów energooszczędnych wykorzystano zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne materiały budowlane: drewno, typowo góralskie płazy i gonty (to tradycja) oraz duże powierzchnie szkła i stali o wysokiej trwałości (to przyszłość). Niesamowity efekt połączenia tradycji z nowoczesnością jest trwały – zaplanowany na dekady. Domy są stawiane równolegle, po pięć, z jednoczesnym zagospodarowaniem i aranżacją otaczającej je zieleni. Deweloper, który zbudował osiedle nad Jeziorem Czorsztyńskim, od lat promuje budownictwo energooszczędne. Swoim klientom, a przyszłym mieszkańcom energooszczędnych domów oferuje rozwiązania grzewcze oparte o system rekuperacji, pompy ciepła czy biomasę. Osada energooszczędnych domów jest oddalona od Krakowa tylko o 100 kilometrów, znajduje się we wsi Mizerna, która jest malowniczo położona nad brzegiem Jeziora Czorsztyńskiego. Z cypla, na którym rozplanowano domy, rozpościera się przepiękny widok na Tatry, Gorce oraz Pieniny.

To chyba najlepszy dowód na to, że innowacyjność doskonale współgra z naturą. Na ogrodzonym terenie osady znajduje się basen oraz szałas z paleniskiem – miejsce towarzyskich spotkań. Okolicy strzegą dwa zamki w Nidzicy i Czorsztynie.



FOT. KONKURSOWE/MARTA

Autor propozycji: Marta

To nie moda, lecz ochrona

Roman Trzaskalik, prezes Parku Euro-Centrum i Stowarzyszenia Krajowego Forum Parków Technologicznych



Energooszczędne budownictwo przestało już być tylko modą, stając się standardem wynikającym nie tyle z nakazu, co z potrzeb świadomych obywateli. Świadomych tego, że budując energooszczędnie – zyskujemy podwójnie: chroniąc swoje portfele i naturę. Także w Polsce większość osób przyznaje, że stosowanie energooszczędnych rozwiązań to konieczność wobec potrzeby ochrony środowiska naturalnego oraz rosnących cen energii, ciepła i wody. Nie mamy pola manewru, w tym przypadku nie ma co stawiać pytań typu: można, czy nie można budować energooszczędnie?

Mamy tylko pole manewru, między rokiem 2018-2019 i 2020, żeby wszystko właściwie przygotować do zmian w budownictwie po 31 grudnia 2018 i 31 grudnia 2020 roku. Jeśli nie będziemy tego robić sukcesywnie, możemy nie zdążyć na czas z wykonaniem unijnej dyrektywy ws. charakterystki energetycznej budynków. A wtedy poniesiemy koszty nie tylko materialne ale też społeczne.

Ja mam prostą definicję domu energooszczędnego czy pasywnego: to jest swego rodzaju perpetuum mobile, czyli budynek, który przy wykorzystaniu określonych technologii niemal sam jest się w stanie zaspokoić, bez zewnętrznych źródeł energii. Czy to nie jest kuszące?

EKT/„Dziennik Zachodni"

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Edukacja Bez Granic.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio, 694-82-63-90

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

SPRZEDAM

MITSUBISHI Outlander 2007/2008 160 tys czarny intense plus602188659 m-geo@wp.pl

MOTOCYKL Honda VFR750, 5200 zł, 691-757-556.

OPEL insignia 2.0 (2010r), 39500km, 602-713-817

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

0001014

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

0001248

**NOWOŚĆ! Kredyty na oświadczenie. Wszystkie źródła dochodu. Szybka decyzja. 600-155-895

*KREDYTY do 70 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, możliwe opóźnienie do 120 dni, 517-161-880.

0003650

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304

0003592

TANIE szybkie pożyczki - bez BIK, 536430000

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ łąkę, powyżej 1 ha. 604447716

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66.

DZIAŁKA na wsi 70 ar gm Krypno, 728-783-223.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

NOWOCZESNY dom, Jaroszówka, tel. 602-274-131.

2-POK., Wysokie Mazowieckie, centrum 664-306-196

43,5 m2, 2-pok. w centrum, 269tys. 536-565-417

WYNAJMĘ

BIELSK PODLASKI UL. MICKIEWICZA 60,20 M2, NAPRZECIWKO RATUSZA, PARTER, 2000 PLN. 785562461

KAWALERKA, centrum,601-296-285.

NOWE 2-pok., 46 m2, Antoniukowska. 606-740-779

TANIO 20 m2 na biuro do wynajęcia. 502-266-970.

2-POK., z kuchnią, 40 m2, Dziesięciny, 603-767-169, 796-455-222

42M2, Kręta, 750 zł+ opłaty, 86/47-64-683

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW mężczyznę w gospod. 663-496536

KUCHARZA lub kucharkę w Hajnówce, 606-141-987.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie 608-310-384

MŁODEGO do polbruku. 695-629-551

ZATRUDNIMY osoby z orzeczoną niepełnosprawnością do pracy przy sprzątaniu obiektu na terenie Ostrołęki. Umowa o pracę. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr telefonu: (12)264-00-00 z wew. 106 lub 601-156-466

0025334

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.

**********SKUP** bydła, macior, knurów. Gotówka, wyrejestrowanie, 501-378-301.

**********SKUP** bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.

BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

KNURY, maciory. Najwyższe ceny. Odbiór, 883-918-543.

KUPIĘ słomę/siano każde ilości tel. 600-479-907

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

SPRZEDAM siewnik firmy Famarol 1996 r. cena 5600 zł do negocjacji tel 510 699 000.

SPRZEDAM zbiornik na mleko Muller Europa wys. 90cm, poj. 550L, stan bd, cena 2500 zł., kontakt: 514 921 337.

STOŁY do rzepaku 501245542

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

KARP, amur, tołpyga, sum, kolorowe 694977464

SPRZEDAM brzozę opałową w metrach 140 zł/mp tel. 501042929

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, pon. DVD 85/747-00-01, 602-664-771

AUTOKARY 5- 55 osób komfortowe na różne okazje. Ibatur, 795-404-404

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów kompleksowo. 503-499-563.

DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

DOMY, obory, elewacje. 509-319-750.

POLBRUK, granit - kompleksowo. 605-371-441.

0026704

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

REMONTY, wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI cementowo wapienne agregatem.508-577-797

WTRYSKOWE ocieplanie 608648110

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, tel. 513-690-104.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIK Vat, tel. 605-545-392.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TRANSPORT

ŻWIR, piasek, ziemia 10t- 28t. 608-658-726.

***MINIKOPARKĄ.** 694-486-268

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

INNE

POMNIKI, nagrobki granitowe niskie ceny. Pojedynczy już od 2800zł. 609356354 lub 601566181

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. 512-845-883.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia -hipnoza. 512-845-883.

STRES, nerwice, depresje -terapia 512-845-883.

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

ODDZIAŁ TERENOWY W OLSZTYNIE

informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości niezabudowanej będącej w zasobie Agencji Mienia Wojskowego, przeznaczonej do sprzedaży, położonej

w miejscowości NURZEC-STACJA,

gm. Nurzec-Stacja, powiat siemiatycki, woj. podlaskie, oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu 12 Nurzec-Stacja numerami działek 1178/23, 1178/91, 1178/93, 1178/94 o łącznej powierzchni 5,2212 ha (KW Nr BI3P/00005646/1).

I pozycja:
Działka nr **1178/23** o powierzchni 0,5063 ha.

Cena nieruchomości: 26 500,00 zł
(słownie: dwadzieścia sześć tysięcy pięćset złotych).

II pozycja:
Działka nr **1178/91** o powierzchni 1,0469 ha.

Cena nieruchomości: 54 400,00 zł
(słownie: pięćdziesiąt cztery tysiące czterysta złotych).

III pozycja:
Działka nr **1178/93** o powierzchni 1,4959 ha.

Cena nieruchomości: 93 200,00 zł
(słownie: dziewięćdziesiąt trzy tysiące dwieście złotych).

IV pozycja:
Działka nr **1178/94** o powierzchni 2,1721 ha.

Cena nieruchomości: 129 700,00 zł
(słownie: sto dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset złotych)..

Wykaz wywieszono na okres od dnia **3 kwietnia 2014 roku do 24 kwietnia 2014 roku** na tablicach ogłoszeń w siedzibach Oddziału Terenowego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie, Urzędu Gminy w Nurcu-Stacji i Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach oraz zamieszczono na stronie internetowej Agencji Mienia Wojskowego www.amw.com.pl.

Oddział Terenowy w Olsztynie
10-127 Olsztyn • ul. Artyleryjska 3B
Tel. +48 89 535-38-48 • Fax: +48 89 535 38-47
e-mail: marketing.olsztyn@amw.com.pl
www.amw.com.pl

A3594514#01d

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: Gazeta Współczesna

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje

BARBARZE WRÓBLEWSKIEJ
WIESŁAWIE MASŁOWSKIEJ
RODZINIE i BLISKIM
Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
ZYGMUNTA MASŁOWSKIEGO

Składają:
Zarząd, Rada i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Brańsku

R378014W01a

„Człowiek odchodzi pamięć pozostaje"
Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 1 kwietnia 2014 r. zmarł
SŁAWOMIR POZNAŃSKI
długoletni Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku
ŻONIE i RODZINIE
Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia w trudnych chwilach składają:
Kierownictwo i pracownicy
Drugiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku

Telegramy

▲ **TENIS** Liderka światowego rankingu Amerykanka Serena Williams przegrała nieoczekiwanie z mało znaną Słowaczką Janą Cepelovą 4:6, 4:6 w drugiej rundzie tenisowego turnieju WTA Tour w Charleston (pula nagród 710 tys. dolarów). „Jestem po prostu nieżywa. Potrzebuję paru tygodni bez tenisa, tak, bym nawet o nim nie myślała". – przyznała po porażce 32-letnia Amerykanka, która w pierwszej rundzie miała tzw. wolny los.

▲ **RAJDY** W nadchodzący weekend Robert Kubica (Ford Fiesta WRC) po raz drugi w karierze wystartuje w Rajdzie Portugalii - czwartej rundzie mistrzostw świata. Rok temu wygrał Francuz Sebastien Ogier (VW Polo WRC). Kubica w ubiegłym roku w klasyfikacji generalnej tej imprezy był 19., w WRC-2 - szósty.

▲ **PIŁKA NOŻNA** Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) poinformowała w środę, że nałożyła na Barcelonę zakaz transferów obejmujący dwa najbliższe okienka. Powodem decyzji są nieprawidłowości przy pozyskiwaniu niepełnoletnich zawodników. Kara obejmie najbliższy letni i zimowy okres transferowy.

(PAP, opr. mark)

Lotto

Losowania z 1 kwietnia
Lotto: 8, 10, 28, 29, 42, 48
Lotto Plus: 1, 16, 37, 38, 41, 44
Mini Lotto: 3, 18, 24, 28, 32
Kaskada: 1, 4, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 18, 20, 21
Multi Multi (godz. 14): 5, 7, 9, 13, 29, 36, 39, 40, 41, 43, 48, 56, 57, 62, 66, 73, 74, 75, 76, 77 **Plus:** 56.
Multi Multi (21.40): 3, 4, 6, 7, 13, 16, 18, 23, 25, 28, 30, 33, 41, 51, 55, 57, 58, 64, 65, 76
Plus: 41.

Piłka nożna >> W Lidze Mistrzów rozpoczęły się ćwierćfinały

Remisy lepsze dla gości

W pierwszych meczach 1/4 finału Ligi Mistrzów nie było zwycięzców. W obu spotkaniach padły remisy 1:1.

PAP
sport@wspolczesna.pl

W lepszej sytuacji przed rewanżami 9 kwietnia są Atletico Madryt i Bayern Monachium, które rywalizowały na wyjeździe odpowiednio z Barceloną i Manchesterem United.

„ManU", który w angielskiej ekstraklasie spisuje się zdecydowanie poniżej oczekiwań, już na początku spotkania pokazał, że nie podda się jednak bez walki w pojedynku z faworyzowanymi Bawarczykami. W trzeciej minucie ostrzeżenie rywalom wysłał Danny Welbeck - Anglik trafił do siatki, ale gol nie został uznany, ponieważ sędzia dopatrzył się faulu napastnika.

Przez następne pół godziny, zgodnie z oczekiwaniami, sytuację na boisku kontrolował pewny już mistrzostwa Niemiec Bayern, który rzadko pozwalał rywalom na przekroczenie linii środkowej. Nie potrafił jednak przedrzeć się przez dobrze ustawioną defensywę gospodarzy.


PAP

Bastian Schweinsteiger z Bayernu Monachium atakuje napastnika Manchester United Wayne`a Rooney`a

W pierwszym kwadransie drugiej połowy doszło do niespodzianki. Przy rzucie rożnym dla gospodarzy obrońcy Bayernu zupełnie nie upilnowali Nemanji Vidica w polu karnym i Serb głową trafił do siatki.

Faworyzowani Bawarczycy potrzebowali jednak tylko kilku minut by otrząsnąć się z szoku. Po składnej akcji wyrównał strzałem z kilku metrów Bastian Schweinsteiger. Niemiec nie może jednak zaliczyć tego wieczoru do udanych, ponieważ w końcowych minutach popełnił faul w niegroźnej sytuacji i zobaczył drugą żółtą kartkę. Nie tylko nie dokończył spotkania, ale też zabraknie go w rewanżu.

Najważniejszym wydarzeniem pierwszej połowy meczu w Barcelonie było... starcie obrońcy gospodarzy Gerarda Pique z Diego Costą. Ten pierwszy niefortunnie upadł na murawę i, choć próbował kontynuować grę, w 12. minucie musiał zostać zmieniony przez Marca Bartrę. Costa również nie dograł meczu do końca - opuścił murawę w 30. minucie.

W drugiej połowie spotkanie się ożywiło. W 56. minucie prowadzenie objęli goście po niezwykle efektownym uderzeniu z dystansu. Brazylijczyk Diego trafił niemal w okienko bramki strzeżonej przez Pinto, nie dając zmiennikowi kontuzjowanego Victora Valdesa większej szansy na skuteczną interwencję.

Później do głosu doszli gospodarze, którzy od momentu straty bramki rzadko opuszczali połowę rywali. Udało im się jednak tylko doprowadzić do wyrównania 15 minut po golu Diego. Błyskotliwym podaniem prostopadłym popisał się Andres Iniesta, a z ostrego kąta do siatki trafił Brazylijczyk Neymar.

▲ **Manchester United – Bayern Monachium 1:1 (0:0)**
Bramki: 1:0 - Nemanja Vidic (58), 1:1 - Bastian Schweinsteiger (67). Czerwona kartka: Schweinsteiger (90).
Manchester Utd.: David de Gea - Phil Jones, Rio Ferdinand, Nemanja Vidic, Alexander Buettner (74. Ashley Young) - Marouane Fellaini, Michael Carrick, Ryan Giggs (46. Shinji Kagawa) - Antonio Valencia, Wayne Rooney, Danny Welbeck (85. Javier Hernandez).
Bayern Monachium: Manuel Neuer - Rafinha, Javi Martinez, Jerome Boateng, David Alaba - Philipp Lahm, Bastian Schweinsteiger - Arjen Robben, Toni Kroos (74. Mario Goetze), Franck Ribery - Thomas Mueller (63. Mario Mandzukic).

▲ **FC Barcelona - Atletico Madryt 1:1 (0:0).**
Bramki: 0:1 - Diego (56), 1:1 - Neymar (71).
Barcelona: Jose Manuel Pinto - Dani Alves, Gerard Pique (12. Marc Bartra), Javier Mascherano, Jordi Alba; Xavi, Sergio Busquets, Cesc Fabregas (68. Alexis Sanchez) - Neymar, Lionel Messi, Andres Iniesta.
Atletico Madryt: Thibaut Courtois - Juanfran, Joao Miranda, Diego Godin, Filipe Luis - Koke, Tiago, Gabi, Arda Turan (77. Cristian Rodriguez) - David Villa (70. Sosa), Diego Costa (30. Diego).

Piłka ręczna >> II liga piłki ręcznej

Szczypiorniak bez zwycięstwa

Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka przegrał kolejny mecz w II lidze. Podopieczni trenerów Mirosława Tokajuka i Wojciecha Andrukiewicza ulegli tym razem na wyjeździe ChKS Łódź 27:40, a wcześniej ulegli Warszawiance 16:34.

– Pojechaliśmy do Łodzi w okrojonym składzie, bo w tym czasie odbywały się ćwierćfinały mistrzostw Polski juniorów młodszych – mówi Tokajuk. – Rywale widzieli, że nie ma nas zbyt wielu i od początku narzucili wysokie tempo, chcąc nas zabiegać – dodaje.

Ta sztuka jednak gospodarzom długo się nie udawała. Mniej więcej do 20 minuty wynik był w okolicach remisu. Ostatnie minuty przed przerwą pozwoliły miejscowym odskoczyć na siedem bramek i do końca meczu utrzymać bezpieczny dystans.

Podlasianom do zakończenia rozgrywek zostały dwa mecze. Najbliższy rozegrają w sobotę, kiedy podejmą Włókniarza Konstantynów Łódzki. I na zakończenie 26 kwietnia zagrają na wyjeździe z UKS Prus Sierpc.

(ted)

▲ **Wyniki 20. kolejki**
ChKS Łódź – Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka 40:27 (19:12).
Szczypiorniak: Figiel – Czekotowski 10, Radziwonowicz 6, Komosa 4, Stec 2, Tokajuk 2, Olech 1, Radziwon 1, Sićko 1.

Inne wyniki 20. kolejki: Wisła II Płock – Prus Siedlce 46:23, Włókniarz Konstantynów – MKS Wieluń 27:29, Warszawianka Warszawa – Mazur Sierpc 24:18, Trójka Ostrołęka – AZS AWF Biała Podlaska 32:42.

Mecz: AZS AWF Warszawa – Pabiks Pabianice został przełożony.

Wyniki 19. kolejki: SPR Pabianice – Orlen Wisła II Płock 32:28, AZS AWF Biała Podlaska – AZS AWF Warszawa 36:22, MKS Mazur Sieprc – UMKS Trójka Ostrołęka 36:31, Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka – Warszawianka 16:34, MKS Wieluń – ChKS Łódź 31:19.

▲ **Tabela II ligi**

1. Biała Podlaska	20	38	657:463
2. Warszawianka	20	35	635:450
3. Wieluń	20	26	547:520
4. Pabiks	19	25	550:505
5. Mazur	20	25	554:499
6. ChKS	20	25	568:501
7. Wisła II	20	21	544:482
8. Włókniarz	20	16	463:515
9. Prus	20	10	541:645
10. Trójka	20	10	483:617
11. AZS Warszawa	19	6	455:610
12. Szczypiorniak	**20**	**1**	**427:617**

Tenis >> Turniej WTA w Monterrey

Porażka Uli w trzech setach

Urszula Radwańska przegrała z rozstawioną z numerem drugim Serbką Aną Ivanovic 6:4, 3:6, 3:6 w I rundzie tenisowego turnieju WTA na twardych kortach w Monterrey (z pulą nagród 426 750 dolarów).

Było to czwarte spotkanie tych zawodniczek, Serbka wyrównała bilans na 2:2. 65. w światowym rankingu młodszej z sióstr Radwańskich trudno wrócić do dobrej formy po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją barku. W 2014 roku nie zdołała jeszcze przebrnąć pierwszej rundy żadnego turnieju WTA.

W Monterrey dochodzi do wielu niespodzianek. We wtorek odpadła Belgijka Kirsten Flipkens, która uległa mało znanej Amerykance Julii Boserup 4:6, 6:1, 2:6. **(PAP)**


PAP

Urszula Radwańska w Monterrey przegrała w I rundzie z Aną Ivanovic 6:4, 3:6, 3:6

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WAKLAR KONTROLOWANY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Tenis >>

Nowy sezon za pasem

GW patronat

Wiele już raczej się nie zmieni na najważniejszych miejscach klasyfikacji Zimowej Ligi Tenisowej białostockiego ośrodka „Stanley".

W ostatnich dniach swoją pozycję na podium praktycznie „zaklepał" Łukasz Kazberuk pokonując Andrzeja Maliszewskiego w bezpośrednim pojedynku. Ma nawet szansę na tytuł wicemistrzowski, o który może walczyć z prowadzącym na razie w tabeli Markiem Makalem. 1. miejsce zarezerwowane jest dla Andrzeja Sienkiewicza, o ile jednak rozegra wszystkie pozostałe spotkania.

Zimowe zmagania dobiegają końca, a wkrótce na kortach przy Niedźwiedziej zacznie się sezon letni. Już zaczęły się zapisy do największej w regionie ligi „Stanleya". Zgłoszenia na kortach lub pod numerem telefonu klubu: 85 743 47 43.

Ostatnie wyniki:
Łukasz Kazberuk – Andrzej Maliszewski 6/1 3/6 6/3
Artur Dąbrowski – Ryszard Doktór 2/6 6/4 6/0
Andrzej Markiewicz – Leszek Cwalina 6/3 6/3
Andrzej Sienkiewicz – Mirosław Doktór 6/1 6/0
Artur Dąbrowski – Andrzej Maliszewski 6/3 6/4

1. Makal	68	22-2
2. Sienkiewicz	66	22-0
3. Kazberuk	63	20-3
4. Markiewicz	44	13-5
5. Cwalina	43	11-10
6. Kulesza	39	7-18
7. Maliszewski	35	10-5
8. Wojniak	35	7-14
9. Dąbrowski	33	9-6
10. R. Doktór	30	4-18
11. Bałakier	24	6-6
12. M. Doktór	19	0-19
13. Doliński	15	2-9
14. Lewoniewski	10	2-4
15. Perzyna	10	1-7
16. Puchnarewicz	10	0-10
17. Andraka	8	2-2

(miik)

Piłka nożna >> Turniej „Z podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku"

Narodowy czeka na zwycięzców

Dwie drużyny chłopców z SP 5 Białystok oraz dziewczęta z ZSP Zabłudów i SP Poświętne wygrały wojewódzki finał Turnieju o Puchar Tymbarku.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Finały wojewódzkie tego największego turnieju skierowanego do 10-latków, a od tej edycji także i do 12-latków rozegrane zostały w poniedziałek i wtorek na stadionie OSiR-u w Sokółce.

W spotkaniu finałowym dziewczynek do lat 10 ZSP Zabłudów pokonał Łomżyczkę Łomża 5:0. – Początkowo trenowaliśmy w hali, później na boiskach i udało się. Wykonaliśmy ciężką pracę, ale i wdzięczną. Planujemy wzmocnić zespół o dziewczynki z innych drużyn, po to by w finale ogólnopolskim osiągnąć jak najlepszy wynik – mówi trener zwycięskiej ekipy Artur Zieniewicz.

W kategorii starszej do lat 12 triumfowała drużyna SP Poświętne pokonując w finale dopiero po serii rzutów karnych 2:1 zespół SP Piątnica. – Jestem bardzo dumny z dziewczynek. Możliwość gry na Stadionie Narodowym będzie dla nas przygodą życia – cieszył się Krzysztof Warakomski, trener mistrzyń z SP Poświętne.

Rywalizacja chłopców przebiegała pod dyktando młodych piłkarzy ze Szkoły Podstawowej Nr 5 z Białegostoku. W finale do lat 10 „Piątka" pokonała Mieszko 19 Białystok 5:1.

– Moi zawodnicy wykonali świetną robotę. Zajęcie pierwszego miejsca w finałach wojewódzkich było naszym celem. Oczywiście nie osiądziemy na laurach i będziemy dalej trenować, by jak najlepiej zagrać w finale ogólnopolskim – stwierdził opiekun mistrzów Mateusz Woroniecki.

W kategorii U-12 drużyna SP 5 Białystok pokonała UKS Piątka Łomża 5:0. Trener zwycięzców Piotr Matys nie krył radości z sukcesu swoich podopiecznych. – Graliśmy już na stadionie Legii Warszawa, teraz chłopcy staną przed szansą zagrania na Stadionie Narodowym. To będzie dla nich naprawdę wielkie wydarzenie, które zapamiętają do końca życia – powiedział Matys.

Trenerzy zwycięskich drużyn będą mogli wzmocnić swoje zespoły pięcioma wyróżniającymi się zawodniczkami i zawodnikami z pozostałych uczestników wojewódzkiego finału.

Nagrodą główną dla zwycięzców XIV edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" będzie wyjazd do Hamburga na mecz towarzyski Polski z Niemcami 13 maja.

W podlaskim finale w Sokółce o wyjazd na Stadion Narodowy rywalizowało aż 50 drużyn.



A. Kraszewski

Finał wojewódzki Turnieju o Puchar Tymbarku na Podlasiu w kategorii dziewczynek do lat 10 wygrała drużyna ZSP z Zabłudowa

▲ Wyniki finału wojewódzkiego
Do lat 10
Dziewczęta: 1. ZSP Zabłudów, 2. Łomżyczka Łomża, 3. SP Brańsk, 4. SP Rosochate Kościelne.
Chłopcy: 1. SP 5 Białystok, 2. Mieszko 19 Białystok, 3. Pioruny Zambrów, 4. SP 1 Wysokie Mazowieckie.
Najlepsza bramkarka i bramkarz: Zuzanna Gołębiecka (SP Brańsk), Jakub Puciłowski (SP 5 Białystok).
Najlepsza zawodniczka i zawodnik: Oliwia Bałdyga (Łomżyczka Łomża), Kamil Jabłoński (SP 1 Wysokie Mazowieckie)
Król strzelców: Ula Onyszko (ZSP Zabłudów), Jan Żuberek (SP 5 Białystok).

Do lat 12
Dziewczęta: SP Poświętne, 2. SP Piątnica, 3. Łomżyczka Łomża, 4. SP Stare Zakrzewo
Chłopcy: SP 5 Białystok, 2. UKS Piątka Łomża, 3. UKS Kleosin, 4. SP 1 Siemiatycze.
Najlepsze bramkarka i bramkarz: Iga Gąsiewska (SP Piątnica), Igor Tomaszewski (SP 5 Białystok)
Najlepsza zawodniczka i zawodnik: Angelika Drągowska (SP Poświętne), Jakub Korotkiewicz (SP 5 Białystok).
Król strzelców: Kinga Lewandowska (SP Piątnica), Mateusz Kindeusz (SP 5 Białystok).

Rajdy >> Mistrzostwa Białegostoku

Osiem prób KJS


kopel

W niedzielę odbędzie się II runda SMB 2014

W niedzielę, 6 kwietnia w Białymstoku rozegrana zostanie II runda samochodowych mistrzostw naszego miasta. Bazą rywalizacji, która toczyć się będzie w ośmiu próbach sprawnościowych będzie teren Podlaskiego Centrum Rolno-Towarowego SA przy ul. Andersa 40.

Cała trasa przebiegać będzie po nawierzchni asfaltowej. Zmieniła się forma imprezy ze sprintu na Konkursową Jazdę Samochodową (KJS). Oznacza to, że podczas tej rundy pilot jest obowiązkowy, a członkowie jednej załogi rajdowej nie mogą być członkami innej załogi.

W imprezie może wystartować każdy, kto posiada prawo jazdy kategorii B, sprawnie technicznie samochód wraz z ubezpieczeniem OC i NW oraz kask dla kierowcy i pilota.

Po I rundzie na czele klasyfikacji SMB znajdują się reprezentanci Sadkarting Rally Team: Rafał Bujalski i Grzegorz Kowalik – 15 punktów. Na drugim miejscu są Tomasz Wasilewski z Andrzejem Dawidziukiem (również Sadkarting Rally Team) – 12 pkt., a na trzecim Daniel Jedliński z Łukaszem Pawłowskim (GRT Grześko Rally Team) - 10 pkt.

Niedzielne zawody rozpoczną się o godz. 11 i potrwają do godz. 17.

(mark)

Judo >> Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego

617 pojedynków na politechnice

Prawie pół tysiąca, bo 431 zawodników i zawodniczek walczyło na tatami podczas Otwartych Międzynarodowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego w judo.

Imprezę gościła Politechnika Białostocka. W hali tej uczelni stawili się przedstawiciele 44 klubów: z Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy. W sumie rozegrano 617 pojedynków.

Najsilniej reprezentowani gospodarze zawodów, Klub Judo Politechniki Białostockiej, wygrali klasyfikację drużynową, a także akademicką. (miik)


A. Zgiet

Na tatami na Politechnice Białostockiej walczyli m.in. najmłodsi adepci judo.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii

▲ Dzieci młodsze (do lat 11)
Chłopcy – 24 kg: Klaiodas Blandis (SM Kedainiai, Litwa). 27 kg: Roman Samoljuk (Sport School Shack Wołyń, Ukraina). 30 kg: Totas Kalina (SM Kedainiai). 33 kg: Benas Sorochovas (Juodas Dirzas, Litwa). 36 kg: Bartek Lepianka (Lemur Warszawa). 39 kg: Jakub Kielesiński (Ryś Warszawa). 42 kg: Kirył Wołkow (Banga Wilno, Litwa). 46 kg: Martynas Magilevicius (Juodas Dirzas). 50 kg: Szymon Kojło (Klub Judo Politechniki Białostockiej). 60 kg: Daniel Misiewicz (Jagiellonia Białystok).
Dziewczęta – 27 kg: Nerija Juodryte (SM Kedainiai). 30 kg: Anita Hołownia (Technik Orion Radzyń Podlaski). 33 kg: Kamila Marcinkeviciute (SM Kedainiai). 36 kg: Magdalena Wiązek (KS Minotaur). 40 kg: Anastazja Siamenava (Sdiushor no4 Grodno, Białoruś). 44 kg: Anastazja Szarova (Sdiushor no4 Grodno). 48 kg: Hanna Marcinowicz (Sdiushor no4 Grodno). 63 kg: Gabriela Pojawa (Shirokuma Judo Suwałki).

▲ Dzieci do lat 13 (roczniki 2002-2003)
Chłopcy – 30 kg: Nikita Zolotariew (Vilnius Club Banga, Litwa). 33 kg: Kacper Rećko (KJ Politechniki Białostockiej). 36 kg: Michał Kowalczyk (Ryś Warszawa). 39 kg: Dzeraldas Lazoraitis (Elektrenai Club Draugyste, Litwa). 42 kg: Jakub Witkowski (Ryś Warszawa). 46 kg: Bartosz Borzęcki (Ryś Warszawa). 50 kg: Jan Zawidzki (Ryś Warszawa). 55 kg: Stanisław Jarzyna (Ryś Warszawa). 60 kg: Mikołaj Grybyk (Ippon Weselka Lwów, Ukraina). 73 kg: Nojus Kacinskas (JC Danas, Litwa). +73 kg: Rokas Grybauskas (Rokas Ugnies Aidas, Litwa).
Dziewczęta – 33 kg: Kariolina Sauskaityte (Audra Sakiai, Litwa). 36 kg: Róża Rzońca (KJ Politechniki Białostockiej). 40 kg: Gabriele Zilionyta (Alytis Alytus, Litwa). 44 kg: Agata Pontek (Ryś Warszawa). 48 kg: Ernesta Citvinskaite (Ugnies Aidas). 52 kg: Anna Domysławska (Jagiellonia). 57 kg: Liveta Subinaite (Elektrenai Club Draugyste). 63 kg: Natalia Goroszewska (Jagiellonia).

▲ Młodzicy (do lat 15, roczniki 2000-01)
Chłopcy – 38 kg: Kacper Zgrajka (Spartakus Lublin). 42 kg: Roman Kaszczowski (Sport School District Łuck, Ukraina). 46 kg: Roman Dybcyn (Kolos Łuck). 50 kg: Pavlo Jurczuk (Sport School No. 2 Łuck, Ukraina). 55 kg: Rafał Mętecki (KJ Politechniki Białostockiej). 60 kg: Stanislav Chomow (Kolos Łuck, Ukraina). 66 kg: Mateusz Jóźwik (Żubr Hajnówka). 73 kg: Nazar Sakir (Kolos Łuck). 81 kg: Konstantin Mielniczuk (Kolos Łuck). +81 kg: Anton Ignatok (Białoruś).
Dziewczęta – 36 kg: Gaira Senauskaite (Ugnies Aidas, Litwa). 40 kg: Walentyna Knyszewskaja (Sdiushor no4 Grodno). 44 kg: Anhalina Ciaśluk (Sdiushor no4 Grodno). 48 kg: Vaiga Cecyte (Rokiskis, Litwa). 52 kg: Marta Żółkiewska (AZS Puławy). 57 kg: Karina Sarksian (Sport School No. 2 Łuck). 63 kg: Olga Bortnik (Sdiushor no4 Grodno). 70 kg: Justina Kmieliauskaite (Elektrenai Club Draugyste).

▲ Kategoria Student
Mężczyźni – 60 kg: Ilia Wyholinski (Kolos Łuck). 66 kg: Jakub Totczyk (KJ Politechniki Białostockiej). 73 kg: Mariusz Rowicki (Lemur Warszawa). 81 kg: Rafał Majdan (AZS WS Policyjnej Szczytno). 90 kg: Mateusz Nicgórski (AZS WS Policyjnej Szczytno). 100 kg: Dominik Zalewski (KJ Politechniki Białostockiej). +100 kg: Piotr Czerwiński (KU AZS Politechniki Białostockiej). Open: Dominik Zalewski.
Kobiety – 48 kg: Edyta Rojek (AZS UMCS Lublin). 52 kg: Dagmara Kozłowska (Katana Szczytno). 57 kg: Magdalena Kobylarz (AZS WS Policyjnej Szczytno). 63 kg: Aliona Bajkova (Sdiushor no4 Grodno). 78 kg: Gintare Klisyte (Rokiskis). +78 kg: Anhalika Marcinkiewicz (Sdiushor no4 Grodno). Open: Gintare Klisyte.
▲ Klasyfikacja klubowa (czołówka): 1. Klub Judo Politechniki Białostockiej 148 pkt; 2. Ryś Warszawa 97; 3. Alytis Alytus (Litwa) 86,5; 4. Sdiushor no 4 Grodno (Białoruś) 65; 5. Kolos Łuck (Ukraina) 64; 6. KU AZS Politechniki Białostockiej 51,5.

GWsport
www.wspolczesna.pl

W piątek w Warszawie rozpocznie się mecz tenisowego Pucharu Davisa: Polska – Chorwacja



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Jacek Zieliński został dyrektorem sportowym Wigier

Nie na ławkę a do biura

Nie czyham na potknięcie Donatasa Venceviciusa i nie poprowadzę zespołu Wigier – zapewnia Jacek Zieliński.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Fot. W. Drażba



Na ławce suwalskiego stadionu Jacek Zieliński (od lewej) siedział w sierpniu ubiegłego roku jako selekcjoner reprezentacji Polski U-20. W Wigrach nie będzie trenerem, lecz dyrektorem sportowym

Były wybitny, 60-krotny reprezentant Polski, zawodnik, a potem trener Legii Warszawa, Korony Kielce i Lechii Gdańsk, asystent selekcjonera Franciszka Smudy, a ostatnio szkoleniowiec reprezentacji Polski do lat 20 wczoraj objął stanowisko dyrektora sportowego walczących o awans do I ligi suwalskich Wigier.

– Zawsze, kiedy tę funkcję zaczyna piastować człowiek ze szkoleniową przeszłością pojawiają się pogłoski, że zaraz zostanie pierwszym trenerem – powtarza Zieliński. – Od razu chcę je zdementowować. Mam ambicje związane z tym zawodem, ale nie będę ich realizował w Suwałkach.

Trenerską karierę uczestnik finałów Mistrzostw Świata w Korei i Japonii zaczął zaraz po powieszeniu butów na kołku z wysokiego „C" – od pracy w stołecznym klubie, a potem prowadził także ekstraklasowe zespoły z Kielc i Gdańska. Potem był przy pierwszej reprezentacji, a przez ostatni rok prowadził kadrę U-20. Zarząd PZPN rozwiązał z nim umowę w końcu lutego.

– Jestem trenerem, ale nie mogę bezczynnie czekać na propozycje – opowiada Zieliński. – Taką otrzymałem z Suwałk, gdzie mam wielu przyjaciół i znajomych, i bez wahania ją przyjąłem. Z prezesem Wigier, a prywatnie moim kolegą Dariuszem Mazurem zawarliśmy bezterminową umowę. Zobaczymy, jak długo popracuję w Wigrach, ale ze swoich obowiązków chcę się wywiązać porządnie.

Dyrektor sportowy przekonuje, że nie odczuwa żadnej tremy, bo czuje się doskonale przygotowany do nowej roli. Jest bogaty w doświadczenia wyniesione z pracy w klubach o różnym potencjale finansowym i organizacyjnym. W Suwałkach ma przyjrzeć się i ujednolić system szkolenia począwszy od drużyn akademii piłkarskiej, poprzez juniorskie i rezerw, a skończywszy na pierwszym zespole.

– Wigry celują w awans na zaplecze ekstraklasy, a planem minimum jest wejście do nowej, połączonej II ligi – mówi Zieliński. – Niezbędne jest wytyczenie dróg budowy zespołu w dłuższej perspektywie czasowej.

Zadaniem dyrektora sportowego będzie ponadto stworzenie sieci skautingu.

– Mocno liczę na doświadczenie i wiedzę Jacka, który z futbolem związany jest od 30 lat – opowiada Dariusz Mazur. – Wiem, że czuje się on przede wszystkim szkoleniowcem, ale wierzę, że zdąży nam pomóc rozwinąć klub nie tylko pod względem sportowym, ale i organizacyjnym – kończy prezes Wigier.

Narciarstwo >> Justyna nie ma dość



P. Reilkowski

Justyna Kowalczyk w Soczi zdobyła złoto

Dwukrotna mistrzyni olimpijska w biegach narciarskich Justyna Kowalczyk oświadczyła w środę, że nie zamierza kończyć kariery sportowej, a jej celem są mistrzostwa świata w Falun w 2015 roku.

Mieszkanka Kasiny Wielkiej podkreśliła jednak, że chce mniej intensywnie trenować, a Puchar Świata nie będzie jej priorytetem w sezonie 2014/15.

– Szesnaście lat treningu pozostawiło duże ślady w moim organizmie. Potrzebuję teraz odpoczynku. Dlatego przygotowania centralne rozpocznę dopiero 1 sierpnia. Wcześniej będę trenować indywidualnie bądź w klubie – powiedziała podczas środowej konferencji prasowej w Krakowie.

Dodała, że główną imprezą w najbliższym sezonie będą dla niej mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym w Falun. Nie chciała jednoznacznie odpowiedź na pytanie, do kiedy zamierza biegać na nartach.

– Może się okazać, że te trzy miesiące innego niż do tej pory treningu spowodują, że będę się lepiej czuła. Może się jednak okazać, że przed mistrzostwami świata będę musiała szukać dodatkowych startów, aby być w dobrej formie. Nie mam pojęcia jak zareaguje mój organizm – zaznaczyła.

Podczas igrzysk w Soczi Kowalczyk, mimo złamanej stopy, zdobyła złoty medal w biegu na 10 km techniką klasyczną. **(PAP)**

Piłka nożna >> Dwie ostatnie kolejki T-Mobile Ekstraklasy zapowiadają się pasjonująco, ale też nerwowo dla Jagiellonii

Będą liczyć. Póki co, przede wszystkim na samych siebie

Patrząc na prowizoryczny terminarz drugiej części sezonu, Jagiellonia zaczęłaby ją w ostatni weekend kwietnia wyjazdowym spotkaniem z Wisłą Kraków. Do tego meczu dojdzie jednak tylko wtedy, jeśli w ostatnich dwóch kolejkach fazy zasadniczej nic się w tabeli nie zmieni i żółto-czerwoni zostaną w pierwszej ósemce. Nie ma co ukrywać – to marzenie kibiców Jagi.

Z boju w praktyce odpadł ostatnio Piast Gliwice. Ósmej w tabeli ekstraklasy Jadze po piętach depczą jednak mocno Lechia Gdańsk i Cracovia Kraków, a z walki nie rezygnuje Korona Kielce. Powyżej żółto-czerwonych znajdują się Zawisza Bydgoszcz i Górnik Zabrze – choć jeszcze nie w 100 procentach – to prawie pewne swego.

– Zostało nam jedno, ósme miejsce do „zmieszczenia się" w ósemce, bo mamy 4 punkty straty – stwierdził Michał Pazdan.

To prawda, bo aby marzyć o wyprzedzeniu Zawiszy lub Górnika potrzeba w praktyce dwóch zwycięstw. W takim przypadku i tak wszelkie dywagacje stracą na znaczeniu, bo Jaga, wygrywając w Poznaniu z Lechem i u siebie z Piastem, bez względu na inne wyniki w ósemce zostanie. I to jest najlepsza informacja. Podopieczni Piotra Stokowca mają wszystko we własnych rękach. W razie jakiejkolwiek straty punktów oglądamy się jednak za siebie: na Lechię, Cracovię i Koronę.

Terminarz jest trudny, przede wszystkim ze względu na wyjazd do Poznania. Nieco łatwiejsze



A. Chomicz

Powrót po pauzie Michała Pazdana to nadzieja na lepszą grę Jagi

zadania stoją przed Lechią. Ta podejmie u siebie Zagłębie Lubin, a potem jedzie do Śląska Wrocław. To raczej pytanie retoryczne czy gdańszczanie są w stanie w tych dwóch kolejkach odrobić punkt, jaki tracą do Jagiellonii.

– Chodzi o to, aby zrobić wszystko i dostać się do czołowej ósemki. Drużyna zaakceptowała wstępną pozytywną krytykę i to znalazło przełożenie na boisku – mówił z nadzieją po zwycięstwie 3:1 nad Piastem nowy trener Lechii, Ricardo Moniz.

Szansa w tym, że i Zagłębie, i Śląsk ostatnio prezentują się nieźle i już teraz potrzebują punktów do utrzymania. Podobnie twardy opór Cracovii powinny stawić Górnik i Korona.

– Zwycięstwo nad Widzewem dawało nam „ósemkę" i nieoglądanie się na innych. Remis sprawił, że szans nie straciliśmy, ale nie wszystko zależy od nas – mówi trener „Pasów" Wojciech Stawowy.

Wreszcie – wspomniani „Koroniarze", by zachować szanse na pierwszą ósemkę, muszą najpierw ograć w Chorzowie Ruch i liczyć na wpadki Jagi, Lechii i Cracovii. Dlatego chorzowianie to jedna z ekip, której w najbliższej kolejce będziemy kibicować. Podobnie jak Zagłębiu i, mimo wszystko, Górnikowi, bo ten może wybić z głowy „ósemkę" Cracovii. Przede wszystkim liczy się jednak wynik Jagi w Poznaniu. W każdej innej sytuacji remis na Bułgarskiej należałoby uznać za sukces. Tym razem punkt w wyjazdowym meczu z Lechem, to może być za mało. **(miłk)**

1. Legia	28	57	54-29
2. Lech	28	47	47-33
3. Wisła	28	45	37-27
4. Ruch	28	44	35-38
5. Pogoń	28	43	44-36
6. Zawisza	28	42	43-31
7. Górnik	28	42	42-41
8. Jagiellonia	**28**	**38**	**44-36**
9. Lechia	28	37	36-35
10. Cracovia	28	36	35-42
11. Korona	28	34	35-39
12. Piast	28	32	26-44
13. Śląsk	28	30	34-37
14. Zagłębie	28	29	29-35
15. Podbeskidzie	28	27	23-36
16. Widzew	28	19	24-49

Program 29. kolejki (tłustym drugiem drużyny realnie walczące o miejsce w pierwszej ósemce)
Piątek, 4 kwietnia: Podbeskidzie Bielsko-Biała - Śląsk Wrocław (18:00); **Cracovia – Górnik Zabrze (godz. 20.30).**
Sobota, 5 kwietnia: Lechia Gdańsk - Zagłębie Lubin (15:30); Widzew Łódź - Wisła Kraków (18:00); Lech Poznań - **Jagiellonia Białystok (20:30).**
Niedziela, 6 kwietnia: Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (15:30); Legia Warszawa - **Zawisza Bydgoszcz (18:00).**
Poniedziałek, 7 kwietnia: Ruch Chorzów - **Korona Kielce (18:00).**

Program 30. kolejki
Wszystkie mecze w sobotę 12 kwietnia, godz. 18: Jagiellonia - Piast, **Górnik** - Lech, **Korona – Cracovia**, Pogoń - Widzew, Śląsk - **Lechia,** Wisła - Podbeskidzie, Zagłębie - Legia, **Zawisza** - Ruch.